

Cena za egzemplarz we
Lwowie i w całym Kraju 40 Mk
Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . 850 zł
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 900 zł
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 1400 zł
Adres: „WIEŚ NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. L. 107
właśc. — Konto pocztowej Kasy Osob. Nr. 140.334
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Blok wyborczy mniejszości narodowych. — Nakaz likwidacji wszystkich milicji partyjnych: — Koniec zatargu Rzeszy z Bawarią. — Polityka militaryzmu Francji i Anglii.

WYJAZD NACZELNIKA NA G. ŚLĄSK.

Warszawa. (AW.). W sobotę Naczelnik Państwa wyjeżdża na Górny Śląsk, gdzie w ciągu soboty i niedzieli zatrzyma się w Katowicach i okolicy, a w drodze powrotnej uda się przez Rybnik i Pszczyne do Działdowa.

KONFERENCJA W WENECYI.

Londyn. (AW.). Prasa londyńska podaje następującą wiadomość: Rządy sprzymierzone Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch przyjęły propozycje wysokich komisarzy państw sprzymierzonych w Konstantynopolu w sprawie zwołania konferencji w Wenecyi, celem uregulowania kwestyi wschodniej. Przygotowuje się zaproszenie dla rządu ateńskiego i angorskiego. Jak podają dzienniki wysocy komisarze państw sojuszniczych w Konstantynopolu będą również obecni na konferencji.

ZJAZD CZŁONKÓW DOMU PANUJĄCYCH W SZTOKHOLMIE.

Sztokholm. (Pat.). Czynią się tu przygotowania na przyjęcie kilku osobistości należących do domu panujących. Dnia 1 września przybywa tu włoski następca tronu Humberto wraz z eskadrami włoską i pozostanie do 9, w którym to dniu przyjedzie do Sztokholmu królowa holenderska Wilhelmina. W połowie września przybywa książę Jeży angielski z eskadrami, składającą się z 5 krążowników i 8 kontrtorpedowców.

FLOTA SOWIECKA W ZATOCE FIŃSKIEJ.

Berlin. (Pat.). Według wiadomości z Helsingforsu flota sowiecka składająca się z okrętów różnych kategorii, pojawiła się podczas manewrów na wschodniej części zatoki fińskiej.

Nędza mieszkaniowa w Budapeszcie.



Uciaknierzy, którzy schronili się do stolicy Węgier, umieszczeni w zbiorowych kwaterach. — W okresie wielkich opałów rozłożyli się obozem na dziedzińcach swoich kwater.

Sprawa pomocy dla Austrii.

Berlin. (AW.). Prasa niemiecka podaje, że w kwestyi austriackiej, które najprawdopodobniej będzie pomyslnie dla Austrii. Pomoc materyalna dla Austrii ze strony Czechosłowacyi, premier Benesz uzależnił od pomocy innych państw, a następnie Ligi Nar.

Małe miasta w Polsce.

(Na podstawie wyników spisu ludności.)

Jak już zaznaczyliśmy, miast ludnych w Polsce nie mamy wiele. Głównie z powodu ciągłych przeszkód stawianych ich rozwojowi przez rządy zaborcze nie mogły się one rozwinąć u nas właśnie w okresie, który charakteryzuje na Zachodzie szalony wzrost i rozwój miast. Trudności czynione skąpej zresztą inicjatywie naszej własnej, zmierzającej do zaszczepienia na gruncie polskim nowoczesnych form życia gospodarczego, a szczególnie przemysłu spowodowało też u nas i powolne tempo rozwoju miast, jako ognisk tego życia wytwórczego; wszak rządowi zaborczym chodziło stale o utrzymanie nas nie tylko w politycznej, ale i gospodarczej zależności od uprzywilejowanych prowincji swych państw; idący równoległe z tętnem wytwórczości i handlu wzrost miast w polskich prowincjach tych państw tłumiono więc w zarodku z całą bezwzględnością.

Wystarczy chyba dla uzasadnienia powyższych twierdzeń przypomnieć zachowanie się rządów zaborczych w ich polityce komunikacyjnej. Poza drogami mającymi wartość i charakter wyłącznie militarno-strategiczny, a zwykle zupełnie bez

wartościowych ze stanowiska danego kraju, innych linii komunikacyjnych na ziemiach polskich tylko nie inwestowano, ale przeciwnie, zazdrośnie przestrzegano, by nie powstawały nawet z inicjatywy czynników miejscowych. Któż nie zna tych perypetyi i trudności, jakie czynił np. stały rząd austriacki bylemu galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu, gdy ten wystąpił z jakimkolwiek projektem drogowym czy kolejowym. Albo owa farsa z osławionymi kanałami galicyjskimi!

Więc nie dziw, że tak smutnie przedstawia się nasze „dziedzictwo” po zaborcach pod względem stanu naszych miast.

Ale pozwólmymy mówić cytirom.

Wskazują one, że na terenie spisu, dokończonego dnia 30. września 1921 z liczby 242 osad miejskich (powstałe po odjęciu od ogólnej liczby 587 osad 345 miasteczek któreśmy już omówili) przypada 138 tj. 57% na osady liczące od 5000 do 10.000 mieszkańców: miast liczących od 10.000 do 25.000 mieszkańców jest 67 (tj. 26 pre.); na miasta liczące więcej niż 25.000 mieszkańców przypada reszta 37 miast.

Zajmijmy się obecnie grupą pierwszą najmniejszą liczebnie, ale najsłabiej zaludnioną i przyjrzyjmy się jej rozmieszczeniu w różnych stronach Państwa.

Otóż najsilnie liczebnie w stosunku do ogólnej liczby miast w danym województwie reprezentowane są te małe miasta w b. Królestwie Polskim, a tto: w wo-

jewództwie warszawskim, gdzie jest ich 24 (na 55), kieleckiem (17 na 31) i lubelskim (14 na 32). W przeciwieństwie do tych, województwo łódzkie ma ich najmniej ze wszystkich województw, bo tylko 4 na 40 miast. We województwie poznańskim, które najbardziej obfituje w miasteczka i drobne miasta, jest w tej kategorii (18 na 118), ale już procentowo idzie ono za b. Królestwem Polskim: Małopolska posiada miast drobnych 39 (na 167); mniej więcej są one tu równomiernie rozdzielone pomiędzy poszczególne województwa. W innych województwach (wschodnich i pomorskim) liczba ich nie dochodzi dziesięciu.

Zupełnie inaczej, przedstawia się w tej kategorii miast kwestya siły skupienia ludności. Zestawienie sporządzone na podstawie cyfr podanych w „Miesięczniku statystycznym” (tablica I), daje obraz wielce urozmaicony, o ile chodzi o stosunki w poszczególnych ziemiach i województwach.

Na ogół jednak siła skupienia ludności waha się w tej kategorii drobnych miast między 6 a 20 mieszkańców na jeden budynek mieszkalny. Poza te granice wychodzi tylko dziesiątka miast małopolskich, które wykazują skupienie słabsze, niż przeciętne miejskie, gdyż mniej niż 6 osób na jeden budynek mieszkalny. Z drugiej strony są w tej grupie miast tylko trzy osady o stosunkowo silnem skupieniu ponad 20

Br. Rychter-Janowska.

MOJE LISTY

(Ciąg dalszy).

Wyjazd z Torunia via Gdańsk nad morze. — Wioska kaszubska Żelistrzewo. — P. Szczepan Saryusz Tarnowski jako apostoł polskości. — Charakter okolicy. — Puck i riviera w Pucku.

Dnia 30 o 4 rano opuściłam Toruń udając się via Gdańsk nad morze. Do Gdańska przybywam dość wcześnie z rana, a ponieważ jest to niedziela, idę wprost z dworca do kościoła św. Józefa i natrafiam na wotywę. Kościół nabitý po brzegi wiernymi; z typu uważam, że muszą to być Polacy, o czym zresztą mam sposobność przekonać się po skończonym nabożeństwie przy wyjściu ludzi z kościoła.

Zwiedzam po trochu miasto pustawę przy dniu świątecznym, zapoznając się dokładnie z wnętrzem „Marienkirche”, który służy obecnie na sprawowaniu obrządków religijnych dla luteranów.

Kościół tonie w złotej poświacie wciskającej się przez gorących barw witraże, panuje w nim jakaś surowość i cisza, w której skupiona zapoznają się z pięknem jednej z największych świątyń Północy. Przedsiedziły stare miasto i kilka pryncypalnych ulic, wyjechałam tego samego dnia do Żelistrzewa.

wioski, położonej niedaleko morza, a zaledwie 6 klm. od Pucka.

Znajduję pokój u tutejszego nauczyciela, który przyjmuje mnie z jak najdalej idącą uprzejmością. Szkoła leży przy drodze, o parę kroków od stacji kolejowej u wylotu ulicy, wiodącej do wsi, która składa się z kilkudziesięciu murowanych domów kaszubskich. Tym razem zauważyłam więcej starania około domostw. Niektórzy bogaci gospodarze mają wille, otoczone winogradem, ogród kwiatowy, budynki gospodarskie, posiadają oni po kilkanaście krów, po 10 koni, powóz, do stu gosi, kilkadziesiąt owiec i sporo trzody. Tacy obywatele nie należą do rzadkości na Kaszubach i nazywają ich Oburami. Taki Gbur to jak u nas zaściankowa szlachta.

Kaszubi, mieszkający bliżej morza oddają się przeważnie rybołóstwu i ci należą do mniej zamożnych.

Wioska Żelistrzewo mała, ale schludna, położenie romantyczne, wzgórkowate, pola pełne jeszcze łanów zboża na pniu, popręciane malowniczymi alejami drzew owocowych lub brzoźowych. Aleje te prowadzą aż do morza, wobec czego spacer staje się nie tylko interesujący, ale wśród pięknej natury przyjemny.

Tuż nad morzem o 3 kilometry od Żelistrzewa oddalona leży wioska rybacka Ostoino, w której — jak mi tutejszy nauczyciel p. Szczepan Saryusz Tarnowski opowiadał, żył lud kaszubski przedziwnie dobry i szlachetny. W tej to wiosce p. Tarnowski po skończeniu wojny i po powrocie wojsk Hallerowskich, otrzymał posadę nauczyciela, na którą podał się, chcąc pracować w myśli własnej

idei wskrzeszenia ducha polskiego u Kaszubów.

Owocem tej pracy jest już dziś poprawny język polski u najmłodszej generacji. Praca p. Tarnowskiego zakreśliła jak najszerze kręgi na polu wyrabiania polskości. Łamię on z niepokonaną mocą swej idei teutońskiego ducha, zakorzenionego w ludzie Kaszubskim, powołuje ich w przedziwnie mądry sposób do świadomości pochodzenia, ruguje niemieczyznę z chat rybackich, usuwa ze ścian napisy i obrazy niemieckie, a zastępuje je wizerunkami Królowej Czesłochowskiej, oraz hetmanów i królów polskich.

Urządzących patriotycznych przedstawień, zaznajamia ludzi z historią narodu polskiego, odczytami i pracą nad starszymi w godzinach wolnych od zajęć szkolnych wykują w ich duszach poczucie obywatelskie i wyrabia miłość do odzyskanej Ojczyzny, zagrzewają ducha i w przeciągu krótkiego czasu swą wolą i usiłowaniami, których nie nie było w stanie osłabić, zdobył zaufanie ludu, a z nim dokonał dzieła wiekopomnego. Spełniwszy w Ostoinie dosłownie rolę apostoła polskości i miłości Ojczyzny, przenosi się do sąsiedniej wioski Żelistrzewo i tu znowu z plonieniem wiary w odrzucenie ojczyźnej mowy i tutejszego ludu, rozpoczyna drugi okres swej patriotycznej, owocnej pracy. Sława jego działalności rozeszła się daleko i szeroko. Lud mówi dziś o Tarnowskim u nas, jak lud włoski o Pestalogram.

(C. d. n.).



osób na jeden dom mieszkalny (po jednej w województwie warszawskim, łódzkim i poznańskim), przyczem godzi się zwrócić uwagę na miasto Sieradz, które w 160 domach mieści 9268 mieszkańców, gdzie zatem siła skupienia wyraża się w cyfrze 58 osób na jeden dom mieszkalny.

Rozważając stosunki w poszczególnych ziemiach, widzimy, iż charakter miejski pod względem skupienia posiada największa liczba osad tej kategorii w b. Królestwie Polskiem. Na 59 miast posiadających 5000 do 10.000 mieszkańców, 32 wykazuje skupienie silniejsze nawet niż przeciętne miejskie, czyli ponad 13 osób na jeden dom. Poznańskie i Pomorze posiadają miast takich 12 (na 25); ziemie wschodnie natomiast i Małopolska zaledwie po jednym. W obu tych dzielnicach wszystkie prawie małe miasta wykazują skupienie ludności słabsze niż przeciętne miejskie, głównie między 6 a 10 mieszkańców, czyli 2 rodziny na jeden dom mieszkalny przeciętnie. Stosunki takie panują na ziemiach wschodnich w 16 miastach (na 21 tejże kategorii) w Małopolsce w 25 na 39 miast. o liczbie ludności 5000 do 10.000 mieszkańców.

Rozważając szanse rozwojowe miast tej kategorii, należy tylko zaznaczyć, że widoki i warunki dla ich rozwoju są te same, jakieśmy wskazali w konkluzjach do uwag naszych o miasteczkach; stosunki układają się w tej kategorii o tyle ko-

rzystniej, że many tu stosunkowo znaczną liczbę miast, które już kiedyś odgrywały pewną rolę w naszym życiu gospodarczem, lub mają wszelkie dane, by ją obecnie odegrać, że wspomniemy dla przykładu tylko Olkusz, Sandomierz, w b. Królestwie Polskiem a Biała, Kęty, Garlice, Wieliczka, Krosno, Żółkiew, Kałusz, Dolina, Buczacz itd. w Małopolsce.

(Dr. E. B.)

Nad Bałtykiem.

IV.

WĘDRÓWKI PO GDAŃSKU.

O starej polskości Gdańska świadczą co chwila spotykane na szyldach nazwiska: „Sablótzki“, „Sawatzki“ „Saleski“ „Leschinski“ (prawdopodobnie dawniej Leszczyński) itd. We Wrzeszczu w głównej cukierni kelner o typowo polskiej twarzy zwierza się nam szeptem, że żona jego jest z domu von Karnkowska, eine szlachcianka! Cieszy się bardzo słysząc że teraz wszędzie mówią po polsku, bo za jego czasów, gdy był jeszcze chłopcem, za każde polskie słowo bił nauczyciel

— und auch auf der Strasse, da gab's Prügel für polnische Sprache“.

W ten sposób mógł wejść z powrotem do domu, niezauważony przez portyera, a w razie niespodziewanego zajścia miał otwartą drogę do ucieczki.

Swobodnie wszedł znów na płate piętro. Przy świetle elektrycznej lampki kieszonkowej zdjął z siebie w przedpokoju narzutkę i ka pelusz i położył na krześle, usiadł na drugim i nałożył na swoje buciki grube pantofle filcowe.

— Tak daleko dotarliśmy, mówił do siebie, a wszysko poszło gładko. Pytam się: dlaczego nie wybiera każdy łatwego zawodu włamywacza?

Przy krzytynie zreczności i ostrożności nie ma nic bardziej przyjemnego. Spokojne zajęcie, nawet zbyt spokojne, prawie nudne.

Wyjął z kieszeni dokładny opis rozmieszczenia mieszkania.

— Zorientujemy się najpierw. Tutaj prostokąt przedpokoju, w którym siedzę. Od strony ulicy salon, buduar i jadalnia. Szkoda trafić tam czasu.

Hrabina niema smaku... żadnego wartościowego przedmiotu. A więc prosto do celu! Ta kreska, to korytarz prowadzący do sypialni. Na trzy metry od niego znajduje się szafa, posiadająca drzwi do sypialni hrabiny.

Złożył plan z powrotem, zgasił światło elektryczne i wszedł na korytarz.

— Jeden metr.. dwa.. trzy.. drzwi, Mój Boże, jakie to wszysko proste! Mała zasuwka dzieli mnie od pokoju i wiem, że leży za metr i czterdzieści trzy centymetrów nad podłogą. Dokoła małe wycięcie i wystarcza abym..

Wyjął z kieszeni potrzebny przyrząd, gdy przyszła mu do głowy pewna myśl.

Jakże dziwnie między temi zniemczonemi nazwiskami wygląda firma „Szymt“. Właściciel, Poznańczyk, przybył przed paru laty z Wielkopolski do Gdańska, złożył tu sklep tytoniowy przy Matzkaschegasse, obok pierwszorzędnej polskiej restauracji „Ermitage“ i wcale nie bojąc się Niemców, nazwisko swe wypisał po polsku. Wściekają się na to potomki krzyżaków, okna mu wybijają kamieniami, bojkotują towar pana Szymta, który nazwisko niemieckie ośmielił się spolszczyć, ale pan Szymt, jak każdy Poznańczyk, umie sobie radzić ze swoimi odwiecznymi wrogami, życie ma twarde i dobrą głowę na karku!

W jakieś dżdżyste południe zwiedzamy ratusz gdański. Jest tu i gromadka skautów lwowskich i wycieczka szkoły z Warszawy. Oprowadza nas burgrabia po obrzymich salach dawnej sali obrad, potem po komnatach na piętrze, gdzie jeszcze idzie zegar, cicho wydzwaniający każdą minutę.

— Das ist ein Geschenk vom polnischen König Leschinski — objaśnia.

Wogóle do króla Leszczyńskiego odnoszą się Gdańszczanie z pietyzmem — kochali go ongiś i byli mu wierni, włącz i teraz szanują jego pamiątki, z cziłą o nich opowiadając.

W przepięknym „Dworze króla Artura“ (Arturshof) mieści się obecnie giełda.. W obrzymiej sali, wspartej na gotyckich filarach, pod stropem, misternymi lukami

— A może zasuwka nie jest zamknięta. — Spróbujmy!

Nacisnął kłamekę. Drzwi otworzyły się.

— Stary Lupinie, szczęści ci się. Cóż masz jeszcze do czynienia? Prawie nic. Znasz teren wojenny, niejsce, na którym hrabina ukrywa czarną perłę.. Jeśli chcesz, aby należała do ciebie, musisz być bardziej cichy niż cisza i bardziej niewidzialny niż noc.

Arsen Lupin stracił dobre pół godziny czasu, zanim otworzył drugie drzwi, znajdujące się w przeciwległej ścianie, oszklone drzwi, prowadzące do sypialni. Uczynił to jednak z taką ostrożnością, że nawet gdyby hrabina obudziła się, nie usłyszałaby najmniejszego szmeru.

Podług opisu swego planu miał dotrzeć do szezlonga. Stamtąd miał się dostać do krzesła z oparciem, a następnie do stoliczka, stojącego obok łóżka. Na stoliczku stało pudełko z papierem listowym a w niem znajdowała się czarna perła.

Ukląkł na dywanie i dotykał palcami szezlonga. Na drugim końcu musiał się jednak za trzymać, tak mocno biło mu serce. Jakkolwiek nie było najmniejszego powodu do strachu, nie mógł się jednak uwolnić od trwożliwego uczucia, jakiego doznawał w przytłaczającej ciszy. Czyż niepokoiła go może myśl o śpiącej kobiecie.

(C. d. n.)

Maurycy Leblanc.

CZARNA PERŁA.

Gwałtowne dzwonięcie obudziło ze snu portyera domu na Avenue Hoche.

— Myślałem, że wszyscy lokatorzy są w domu. Jest już co najmniej trzecia godzina — mrucał obudzony ze snu, ciągnąc za linewkę zawieszoną przy drzwiach.

— Może ktoś do lekarza — rzekła jego żona.

I tak też było.

— Na którym piętrze mieszka doktor Hamel? spytał jakiś głos.

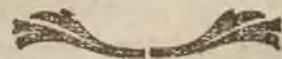
— Na trzecim, drzwi na prawo. Ale doktor w nocy nie wychodzi.

— Będzie musiał pójść.

Obcy człowiek wszedł na korytarz i wspiął się na schody. Nie zatrzymując się na trzecim piętrze, poszedł dalej aż na piąte. Tu próbował otworzyć jedyne drzwi do mieszkania dwoma kluczami. Jeden z nich otworzył zamek, drugi zasuwkę.

— Doskonale! mrucał. Praca jest zasadniczo łatwiejsza. Najpierw jednak należy zamaskować odwrót. Czyż mam jeszcze dosyć czasu, aby zadzwonić do doktora i odejść od niego z niczem? Nie jeszcze, cierpliwości.

Po dziesięciu minutach zeszedł po schodach na dół, zapukał do okienka łoży portyera skłękając i skłękając doktora. Portyer otworzył drzwi i zamknął je za sobą. Ale zamek nie dotknął się, ponieważ obcy mężczyzna włożył doń kawałek żelaza.



związany, kręcą się ajenci od zboża, drzewa, roby... Urzędnicy skrzętnie notują kurs marki niemieckiej, z zawrotną szybkością spadającej coraz niżej i kurs dolara, wznoszącego się coraz wyżej. A „polnische Noten“ (polskie banknoty stumarkowe) są teraz tu bardzo chętnie widziane! Dawny Dwór króla Artura jest przybytkiem giełdjarzy, a czcigodne mury, pokryte startymi i zblakłymi freskami które ongiś słyszały huczne odgłosy wiatów uczt rycerskich, są obecnie niemyimi świadkami umów handlowych i wykrzykników nowoczesnych rycerzy przemysłu.

Jeszcze smutniejszy los czeka cudną jak cacko Średniowieczną Zbrojownię: Oto ma tam powstać kabaret czy tingl... A no, czasy są ponoś ciężkie, ratować się trzeba, ojcowie miasta nie mają skrupułów, tak niepotrzebnych w życiu kupca.

Dla zwiedzających Gdańsk dodajemy, że w podziemiach „Arturshofu“ mieści się słynna restauracja „Rathauskeller“ z piwnicą, zaopatrzoną w najprzedniejsze wina rośkie, niemieckie i wódki gdańskie.

Och, te wódki gdańskie! Goldwasser-złotówka, czysta jak łza z pływającymi płatkami pszczołki, zastępującymi obecnie najszlachetniejszy kruszec, wymyślona ongiś przez Holendra, który założył fabrykę i szynk „Pod łososiem“ (szynk jeszcze istnieje) i inne rozmaite likiery — one prawdopodobnie są powodem, że Gdańsk jest najbardziej pijanym miastem pod słońcem, że co krok to restauracja, „Probierstube“ lub „Mampes gute Stube“ gdzie o każdej porze dnia i nocy (godziny policyjne nie obowiązują w Gdańsku) usłużny kelner poda każdy żądany napój, od zwykłej wódki, wina i piwa, do wyszukanych mieszanin tęczowych... I chyba na całej kuli ziemskiej nie spotyka się tylu pijanych o każdej godzinie: bardzo wcześnie z rana tych którzy wracając po pracowicie w szynkach spędzonej nocy — i trochę później tych, którzy już trochę zaproszyli sobie głowę zdołali. Na każdym kroku spotkasz tu jegomościów, młodszych i starszych, zbaczających silnie z prostej linii, zataczających się wesoło pod różnymi katami i sprawiających ulgę swemu hakatystycznemu sercu przez wykrzykiwanie obelg na Polaków...

Gdańska policja, przybrana w dawne mundury pruskich artylerzystów, z odznakami zasług wojennych na piersiach, nie tylko że nie reaguje na łżenie narodowości, będącej bądź co bądź suwerenną w Gdańsku, ale słucha tego z błogim uśmiechem, na wszelkie interpelacje odpowiadając niezmiennie że za to, co się mówi po pijanemu, trudno karać...

Coprawda, widzieliśmy raz na dworcu jakiegoś pana w kapeluszu o szerokim rondzie, który miotał się po po przepelnionym Niemcami peronie, wołając:

— Deutsche Barbaren! Deutsche Barbaren!

Ale nikt nie śmiał mu nic powiedzieć był to bowiem Amerykanin, syn potężnego narodu, z którego potęgą dolarowa „Deutsche Barbaren“ liczyć się muszą...

Średniowieczem tętną stare ulice „Brotbänkengasse“ (ulica ławek chlebowych) lub „Frauengasse“ z charakterystycznymi przedprożami, wychodzącymi daleko w ulicę. Przedproża te, to kamienne schody, ujęte z dwóch stron w muiowaną balustradę, zakończoną kulami kamiennymi. Pomysłowi snycerze ozdabiali te przedproża bogatą ornamentacją, przedstawiając sceny biblijne, epizody z życia kupieckiego i żeglarzy, oraz symbole. Tutaj, po skończonym dniu pracy, wychodzili ojcowie miasta, kupcy, właściciele statków i bankierzy i siadając na oplecionych winem lub bluszczem ganeczkach przedprożach, prowadzili dyskursy z sąsiadami, omawiając najważniejsze wypadki i sprawy dnia minionego.

A w noc księżycowe, gdy w srebrnym świetle miesiąca ożyły wszystkie smoki i żmije dziwaczne, będące zakończeniem iymien, gdy porzucały całodziennej nieruchomości kamienne figury, dyabły i centaury wśród załomów gotyckich wież kościoła Maryackiego, przed okienkami u śpionych kamienic rozlegały się dźwięki serenad, nuconych dla uroczych Gdańszczanek.

Wszakże tu, przy ulicy Panieńskiej (Frauengasse) znajdował się domek starych patrycyuszów, a w domku tym mieszkała polska panienka... Pamiętacie Deotymy romans „Panienki z okienka“?

Tak, to tu właśnie... w tej starej, przed cudnej uliczce Gdańska, osrebrzonej teraz seledynowem blaskiem księżycy... Ten księżyc pewnie pamięta...

Janina Łada Wajcka.

Z kraju.

Brzeżany, w sierpniu.

Staraniem Kółka akademickiego w Brzeżach odbyło się dnia 5 bm. nabożeństwo za oficerów i żołnierzy brzeżańskich, poległych w latach 1914-1920.

Polska młodzież akademicka naszego miasta urządziła dnia 6 sierpnia przedstawienie w Podhajcach. Na program złożyło się: wieczór humoru i odegranie sztuki jednoaktowej p. Dobrzańskiego pt.: „Złoty cieciec“. Role swoje dobrze odegrali p. Bartłowa (córka bankiera), p. Bartł, (Rosenblatt, bankier), p. Blumer (ciciec, Goldstern), p. Hackel (syn Goldsterna) i p. St. Nussbaum (Ludwik R.) Dochód wieczoru przeznaczono na budowę II. Domu techników i na bibliotekę Sokola.

Zasługą polskiego Kółka akademickiego pod przewodnictwem akad. Skulskiego, jest przede wszystkim otwarcie biblioteki w Sokole, z której nasza publiczność chętnie korzysta. Szerog przedstawień an cele dobroczynne wskazuje na wielką pracę członków Kółka a przede wszystkim uznać należy pracę pp. Donaradzkiego, Hackla, Nussbauma i Urzędowskiego.

Dnia 13 bm. bawiła się nasza publiczność doskonale dzięki artystom teatrów miejskich we Lwowie, którzy pod przewodnictwem p. J. Rygiera wystawili w Brzeżanach „Kiki“,

komedyc w 3 aktach A. Picarda. Z artystów wystąpili u nas p. Miła Czajkowska w roli Kiki, p. Hierowski (Maneguant, dyrektor teatryku), p. Janina Niemirycz, która grała z werwą w roli Gzmainy; p. Michał Melina (Peron), grający dobrze rolę swoją w osobie starszego bankiera, flegmatycznego bogacza. Wiele temperamentu okazał p. St. Orzechowski w roli Lucyaan i p. K. Lewicki w roli Alfonsa. Bez zarzutu grał p. Debowicz. Sala Sokola była przepelniona. Ponieważ ci sami artyści z małymi zmianami występowali we Lwowie w farsie 3 aktowej pt. „Sprawa Kaira“ mozeby więc zechcieli wkrótce i tę farsę tę przenieść na scenę brzeżańską w Sokole.

Skałat, w sierpniu.

Odbyte dnia 9 sierpnia br. walne zgromadzenie urzędników prywatnych w Skałacie po wzięto następujące uchwały:

Zebrani na dzisiejszym zgromadzeniu w sali Sokala w Skałacie, urzędnicy prywatni z całego pow. Skałackiego, woj. Tarnopolskiego zawierają:

1. Towarzystwo doraźnej pomocy oraz opieki moralnej dla potrzebujących tego swoich członków.

2. Towarzystwo zamierza przystąpić jako członek do Tow. leśnych i gospodarczych — Rzeczypospolitej polskiej, oddział Małopolski, Tarnów, Kaczkowskiego 5.

3. Towarzystwo wybrało z pośród zgromadzenia wydział wykonawczy z 5 członków. Wydział ten zastępuje Tow. na zewnątrz popiera materialnie z funduszków pow. i uzyskanych w zakładzie pensyjnym we Lwowie, udziela zapomóg urzędnikom przyw. w przykrem położeniu będącym, jak również pilnie i strzeże interesów i godności stanu urzędu prywatnego w życiu i społeczeństwie i broni go przed wszelką zamierzoną lub uskuteczloną na jego osobie krzywdę materialną i moralną.

Na zgromadzeniu podnoszono również, że wszystkie warstwy pracowników i urzędników tak państwowych, jak i innych niepaństw posiadają pewną łączność, pozostała pod pewną opieką, a tylko jedni urzędnicy (oficjaliści) prywatni pozostają dziś w Polsce bez opieki, bez organizacyi, nieraz wykorzystani za swe caloroczne trudy w okropny sposób, postponowani rozmaicie i nie mający żadnego punktu oparcia. Dlatego też prosimy i wzywamy pp. urzędników prywatnych o zespolenie się do wspólnego i koniecznego dopięcia celu, bo tylko w jedności poprawa naszego bytu nastąpić może.

**Zbierajcie złoto i srebro
na Skarb Polski. Zbiórka
zajmuje się Narod. Org.
Koblet, Lwów, ul. Ossowski-
hńskich 1. 11.**



Detaliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych na II. Targach Wschodnich.

Szczególnych przywilejów udzielono i w tym roku na Targach Wschodnich wyrobom tytoniowym. Wylęto je bowiem z pod ogólnie obowiązującego zakazu detalicznej sprzedaży, dzięki czemu publiczność przy sposobności zwiedzania Targów będzie miała możliwość doraźnego zapotrzebowania się w te artykuły niezbędnej codziennej potrzeby.

Dzięki życzliwemu stanowisku Ministerstwa Skarbu, zezwoliła Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego Zarządowi Targów Wschodnich na kreowanie na terenie wystawowym podczas trwania II. Targów Wschodnich pod własnym zarządzeniem czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych, wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalistów w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Jako personel pomocniczy przy sprzedaży, użyćci być mają wyłącznie inwalidzi wojenni.

Ogólny kontyngent, jaki Targom przyznano jest tak obfity, że starczy niewątpliwie przez cały czas trwania Targów na całkowite pokrycie masowego zapotrzebowania w jak najszerzych rozmiarach.

Celem odpowiedniego zaopatrzenia Targów w potrzebne w tym celu zapasy, Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego zarządziła już z rządowych fabryk w Krakowie, Warszawie i Winnikach wysyłkę wszystkich produkowanych tam sort tytoniowych od najtańszych do najwładniejszych gatunków w ogromnych ilościach do Urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie, który będzie aż do ewentualnego wyczerpania całego kontyngentu wydawał Targom codziennie odpowiednie zapasy.

Dość wymienić, że z samych tylko papierosów egipskich wyznaczono 2,000,000 do rozsprzedaży. Prócz tego przyznany kontyngent obejmuje 3,860,000 papierosów marki rządowej „Sfinx” — „Kedyw”, Prezydent, Sejmowe, Wisła, Klub, — Damskie, Sport, Syrena, Warszawskie i Wygoda, a nadto 1,100,000 papierosów z prywatnych warszawskich i poznańskich fabryk firmy Noblesse, Szereżewski i Sarmacya marki Lunor, Tatrzy, Lwówianka i innych. Niezależnie zaś od tego mają fabryki Noblesse w Warszawie i Szereżewskiego w Grodnie dostarczyć po 500,000 sztuk różnego gatunku. Pozatem w przyznany kontyngent wchodzi 136,000 sztuk różnego gatunku cygar, 950 kg. najprzedniejszego tytoniu Xanti sułtańskiego i macedońskiego i osobno 240,000 paczek różnego gatunku tytoniu po 25 gramów.

Z powyższych zapasów konsumenci nabywać będą mogli jednorazowo po 10 cygar lub po 50 względnie po 100 rządowych papierosów, papierosy zaś z fabryk prywatnych i tytoni rządowy tylko w pojedynczych paczkach.

Celem udogodnienia publiczności zakupów — pomnożono w tym roku ilość okienek sprzedażnych w kiosku tytoniowym, a w miarę potrzeby dla uniknięcia nadmierzonego ścisła będą ewentualnie na placu otworzone odrębne kioski filialne.

Rewolwerowe strzały Amora.

(kp.). Paweł Harko z Siebieczowa pod Sokalem nie mógł w żaden sposób pogodzić się z tem, że tamtejsza dziewczyna Zofia Dżuryj pojedzie do Ameryki.

Przywiązany do niej — jak widać ze wszystkiego najsilniejszym łańcuchem, jakim jest prawdziwa miłość, — starał się odwieść dziewczynę od zamiaru wyjechania perswazyą i groźbą.

Ostatecznie doszedł Harko do przekonania, że najlepiej będzie Dżuryjównę postrzelić. Wtedy, będąc ranną, z pewnością wybił się z głowy zamorskie kraje.

Jak pomyślał, tak zrobił.

Jeszcze dnia 7 sierpnia br. Harko wywalzył dziewczynę na cmentarz w Siebieczowie i tam chciał ją koniecznie postrzelić w lewą rękę. Jednakowoż dziewczyna wyrwała się z rak szaleńca i uciekła do domu.

Harko nie zraził się jednak tem niepowodzeniem i dalej przemyślał nad swym planem.

Przed kilku dniami spotkał dziewczynę na folwarku Polanowice koło Ostrowa przy pracy. Harko skorzystał z tego. Dożył rewolweru i z odległości kilku kroków strzelił do dziewczyny. celując tym razem prosto w głowę. Jednakowoż i tym razem dziewczyna miała szczęście. Oba strzały chybiły, a tylko od kul, która Dżuryjównę przeszła koło lewego oka, jedna powieka doznała lekkiego opalenia.

Po tym incydencie Harko zaraz zbiegł ze wsi i obecnie władze bezpieczeństwa czynią za nim poszukiwania, by oddać go pod sąd za usiłowane morderstwo.

Dwa zamachy samobójcze

Ze Szpitalnej do szpitala.

(kp.). Najwięcej zamachów samobójczych popełniają kobiety. U kobiet zaś najczęstszą bronią w walce z uciążliwym życiem jest trucizna.

Wczorajsza kronika notuje dwa świeże wypadki zamachu samobójczego.

Truła się najpierw niejaką Andzia Poliwnka, 30-letnia dziewczyna lekkich obyczajów, zamieszkała przy ul. Szpitalnej 11 A. W tym celu zażyła Poliwnka trucizny, jakiej używa się do tępienia szczurów.

Zdesperowanej Istocie udzieliło pomocy Pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono Andzię do szpitala powszechnego.

Niesnaski małżeński.

Drugi wypadek trucizny był z żoną płatniczego, Maryą Olszanowską, zamieszkałą przy ul. Leśnej 19. — 28-letnia kobieta miała — jak opowiadają — zatarg z mężem z powodu niewierności małżeńskiej męża. Olszanowska rozżalona do męża postanowiła odebrać sobie życie.

W tym celu kupiła sobie jodliny za tysiąc marek i płyn ten w zamiarze otrucia się wypila.

I w tym również wypadku interweniowała stacya ratunkowa, która udzieliła desperatce pierwszej pomocy, poczem odstawiła ją do szpitala.

Legion bandycki przed sądem.

(kp.). Rozprawa przeciw 19 kowalokradom i bandytom została wczoraj po przesłuchaniu oskarżonych odroczone z powodu niestawienia się licznych świadków, tudzież w celu powołania do rozprawy na wniosek obrony nowych świadków.

Smutny koniec kłótni pieniężnej.

(kp.). Niejaki Pisarek przywiózł niedawno z Ameryki 20 tys. dolarów, co wedle dzisiejszego kursu wyniesie około

160 milionów marek.

Obawiając się, by dolarki nie plesniały bezużytecznie, Pisarek pożyczyl je swoim współwyznawcom, ci grali na czarnej giełdzie, a zarobek swój — tem większy, im bardziej marka polska spadała — dzielili się z właścicielem dolarów.

Tak powiększał Pisarek bogobojnie swój majątek aż do dnia wczorajszego.

Wczoraj odmówił pożyczania dolarów ja kiemuś żydkowi, wskutek czego wywłazała się sprzeczka, potem gwałtowna kłótnia, aż nadszedł na to posterunkowy policyjny.

Ten, dowiedziawszy się półtuchem, o co chodzi, przyaresztował obie strony i sprowadził na policję, która niezawodnie zapobiegnie dalszym praktykom czarnogieldziarskim lwowskiego amerykanina, mister Pisarka.

Załuje, że nie zabił piątego.

Ecka morderstwa rodziny Sonntagów.

(kp.). Dochodzenia prowadzone przez policję w sprawie morderstwa rodziny Sonntagów w listopadzie 1918 roku, dały rezultat zupełnie zadowalający.

Maurycy Sonntag przyznał się, że wziął 250 tys. gotówki i towarów za 1,250,000 mar., by wraz z matką cofnął swe oskarżenie przeciw mordercy Książkowi i zeznawał, że zbrodni tej dopuścili się żołnierze polscy.

Bandyta Książek początkowo wypierał się wszelkiej winy. Kiedy go jednakże skonfrontowano z Sonntagiem, bandyta przyznał się do tego, że zamordował 4 osoby z rodziny Sonntagów i że za pośrednictwem swej żony okupił się pozostałym przy życiu Sonntagom, by zmienili swoje zeznania w sądzie.

Po tem przyznaniu bandyta Książek ze smutkiem spojrzał na Maurycyego Sonntagą i odezwał się melancholijnie do komisarza policyjnego:

— Szkoda wielka, że w tedy nie zamordo-

wał także tego piątego. Nie byłoby dziś świadka przeciw mnie i bujałbym sobie na wolności.

Zastrzelenie wściekłego psa na placu Halickim.

(kp.). Na placu Halickim zjawił się wczoraj ku przerażeniu publiczności wściekły pies. Niewielka psina znajdował się już w ostatnim stadium choroby, nie uciekał już nawet tylko drżał na całym ciele, okryty pianą.

Zatelefonowano natychmiast po budkę rakażnika, lecz okazało się bezskutecznym. — Przez trzy godziny, tj. od godz. 2 do 5 popołudniu czekano na tę budkę, telefonowano kilkakrotnie, lecz jedyną odpowiedzią na to było, by telefon nie psuć, bo budka już wyjechała.

W międzyczasie gromadziły się dokoła drżącego psa liczne tłumy tak, że dwóch posterunkowych policyj i jeden przedownik musieli z jednej strony pilnować chorego psa, dopóki legendowy rakażnik nie przyjedzie, a z drugiej zaś staczać lwowskie boje z publicznością, która z gapiowskim uporem tłumnie pchała się na psa, by popatrzeć z bliska.

Widząc, że czekanie na budkę może potrwać do Bożego Narodzenia posterunkowi postanowili sami zabawić się w psich katów. Jakiś cywil wyniósł sznurek ze sklepu, zarzucając psu ostrożnie petlicę na szyję i wciągnęło go do bramy, wiodącej do hali targowej, gdzie jeden z posterunkowych zastrzelił chore zwierzę.

Publiczność musi zwracać uwagę na psy nawet w śródmieściu, bo o wypadek z jakimś chorem zwierzęciem nie trudno. Byłoby też wskazane, by postarano się na przyszłość o lepsze zorganizowanie pogotowia u rakażnika, bo wczorajszy wypadek uraga przecież najprymitywniejszym wymogom bezpieczeństwa publicznego.

NADZISLANE.

Na ogólne żądanie dziś 23. bm. po raz ostatni CYRK KING

Największy cyrk świata!
Konie, tygrysy, lwy, słonie, małpa-goryl.
Marysienka. 21873 Koparnik.

SZAŁ KOBIEITY

wspaniały dramat w 5 aktach — wyświetla dziś KINO „CHIMERA” 21921

SUKNA angielskie na ubrania męskie i damskie po okazjnie niskich cenach.
Import sukna, Pańska 17a, III. p. 18709

Teatr świetlny APOLLO dziś po raz ostatni

JOE DEBS w sensacyjnym dramacie pod tytułem: Zaginione radium

21915

BIELIZNA

gotowa lub na zamówienie do miary pierwszorzędną jakości po cenach bajecznie niskich, — w Krajowej Fabryce Bielizny SZYMONA RADA we Lwowie UL. SŁOWACKIEGO 2. 21453

WPISY

do LWOWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO (ulica Sobieskiego 1. 4),

na nowy rok szkolny 1922/23 rozpoczną się z dniem 21. sierpnia. Prócz dotychczasowych wybitnych sił pozyskał Instytut na stałe dla nauki wyższego kursu gry na fortepianie wysoko cenionego pianistę i pedagoga Prof. Maryana Dąbrowskiego, ucznia prof. Leszetyckiego i pani Essipoff, byłego profesora najwyższego kursu konserwatorium kijowskiego. Wiadomość tę interesowani powitają z wielką radością. Kurs mistrzowski gry na fortepianie prowadzić będzie nadal znakomity profesor LEW SIROTA. 21655

Dr. med. HENRYK ROMAN

przesiedlił się ze Sokala do Lwowa i ordynuje przy ul. Gródeckiej 147 (obok rogatki). 21303

Zakład techniczno-dentystyczny 21809 Władysław GOLDBERGERA b. as. amb. dent. w Berlinie, LW6w, Sykstuska 15.

LEKARZ-DENTYSTA

I. KAUFMAN, LW6w PANSKA 17, I. p. Godziny ord. od 9 do 6. 21841

LICYTACJA DOBROWOLNA

pod Zarządem Hali Aukcyjnej, odbędzie się d. 24 bm. (czwartek), przy ul. Łyczakowskiej 43, I. piętro, o godz. 10 rano. Licytowane będą: Biżuteria, Srebro stołowe, Futra, Jada nia, Sympialnia, Szafy, Sofy, Stołki, Dywany, Portyery, Pościel, Materace, Ubrania, Bielizna, Serwisy, Szkło, Urządzenia kuchenne, Naczynia kuchenne, Naczynia kuchenne, nikielowe, Lampy i Drobiazgi. 21866

Duch z dolarami w ulicy Łamanej.

(kp) Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy biedny kmięć dał się w dużym mieście za nos wodzić pierwszemu lepszemu kupczykowi, a jeśli go oszukano lub narzucano mu coś, bał się nawet poskarżyć. Dziś wszyscy nauczyli się rozumu, a jeśli jakiś bezczelny młodzian handlujący trafi w dodatku na dzielną kobietę z temperamentem, ma już porządnie za swoje. Anna Duch, właścianka z Łopaszny, powiat

Bobrka, przyjechała do Lwowa za interesami. Na pokrzepienie sił, strudzonych drogą, wstąpiła do szynku przy ulicy Łamanej 1, i tu po pewnym czasie wywiązała się między nią i 22-letnim kelnerem, Leonem Bałabanem,

dolarowa konwersacja:

— Ma Pani może dolarów? — pyta młodzieniec.
— Ta i zowsem, odpowiada kobieta.
— A niech Pani pokaże, — prosi młodzian dalej.
Trudno nie pokazać, gdy ktoś ładnie prosi. Anna Duch poszperała w swych różnych skrytkach i wydobyla całych pięć dolarów.

Od kobiety wszystko się bierze!

pomyślał sobie w tej chwili kelner Leon, który postanowił zrobić transakcję dolarową. Wyrwał więc kobiecie z rąk dolary, przemocą wepchał jej w rękę ekwiwalent w markach polskich i — był zadowolony.
Lecz energiczna kobieta nie lubiała lwowskiej „grandy”, więc narobiła krzyku.

Kelner uciekł, lecz go odszukano i zrobiono przy nim osobistą rewizję. I tutaj właśnie zaczęła się druga historia.
Oto w kieszonce Leona znaleziono notes, — w którym na pierwszej stronie było napisane:

ja jestem żyd, niech zginię Polska i niech zgniją Polacy.

Młodociany Leon, wołany przez otoczenie Lejbko, co się po naszymu

Lew

wykłada, gdy mu zagrożono podwójną karą śmierci, zaklinał się, że nie on to pisał i że właściciela notesu, któremu życzył uschnięcie rąk, sam weźmie za kółko i na policję przyprawdzi.

Oczywiście wypuszczono go na wolną stopę, Lecz sam fakt, choć blahostkowy, mówi za siebie wiele. Okazuje się, jak pracuje w Polsce propaganda bolszewicka, szukając podatnego gruntu między ciemnymi masami, a owocem tego jest właśnie takie naiwne sobie i głupie, lecz bardzo charakterystyczne credo w notesie.

Kelner tłumaczył się ostatecznie, że niema powodu nie lubić Polski, bo przecież „żyje na polski kraj i na polski naród”, on sam zaś jest, jak to z naciskiem podkreślił, nie żaden człek obcy, ani wróg, lecz „szidowski Polak”.

Walka z dżumą azjatycką.

Ministerium spraw zagranicznych w Rumunii zawiadomiło rząd polski, iż w dniu 8. czerwca utworzyło oprócz portu w Konstancy również port Saliny dla statków, osób i towarów, pochodzących z miejscowości zarażonych dżumą, w których to portach zastosowane będą względem nich wymienione w konwencji sanitarnej między narodowej z r. 1912.

Obecnie ogłoszone są jako zarażone dżumą następujące miejscowości:

Odesa, Scutari, Rodi, Aleksandrya (w Egipcie), Suez, Port-Saïd, Patras i Korfu. Jednocześnie skasowano wszelkie sprzeczne z powyższem rozporządzenia ministerjalne.

Z teatru.

Leonidas Andrejew: „Ten, którego miał po twarzy“. Przekład z rosyjskiego W. Lechońka.

Pełne symbolów i ukrytej, mocnej treści widowisko L. Andrejewa wywarło na widzach sobotniego przedstawienia głębokie wrażenie. Toczy się tu walka o bóstwo człowieka, o tego bóstwa nieskalalność i byt nieśmiertelny, rzucona umyślnie na efektowne, czarodziejskie, odmienne od życia człowieczego, tło cyrku. Rozgrywają się właściwie dwie akcje: dramat Tena i historia Consuelli, związane wewnętrznie tem, że w nich obojgu żyje ów boski pierwiastek: w nim twórca, świadomy swej boskości geniusz, w niej piękna nieskalana młodej Wenery, wylaniającej się o świecie z plan morskich. Kim jest Ten? Nie wiemy. Mniejsza zresztą o to. Stoi za nim jakaś jego życiowa tragedia, rzucająca głęboki cień na jego błazeńskie czoło. Tragedya to człowieka-kochanka i człowieka-twórcy, zepchniętego precz za nawias życia przez zwycięzców uznanych, wytworzonych, po akademicku wielkich. Opuścił więc Nieznajomy rozłogi życia, od którego dostał po twarzy i wkracza bezimienny, wolny, odwrócony od przeszłości ludzkiej, w kolorowy świat cyrku. Bankrut zironizował siebie samego, został w cyrku tym błaznem, co „od wszystkich bierze po twarzy“, chce przywdziać maskę, uszmiłkować twarz, śmiać się do rozpuku i koziółki wywracać na swym ziemskim pogrzebie, chce gadać ludziom z pod maski straszno, gorzkie prawdy, plwać w twarz tym wielkim i szczęśliwym „z tamtej strony“ areny, i znowu się śmiać aż do łez. Osobliwy, niesamowity błazen, może waryat — myślą o nim nowi towarzysze, pomiędzy których, on najpodlejszy z artystów cyrkowych, wprowadza jakiś niepokojący dech wyżyn. W antraktach między szaleństwem błazeńskim, przeżywa Ten, gdzieś za oczami przeciętnego widza epilog swej życiowej tragedyi, z której, jak z matni, wyrывa się jednak dusza jego ku nowemu jękemu szczęściu, ku pełni boskoczwłowieczego żywota. Ukochał piękno porankowe Consuelli, dziecka-woltyżerki, patrzącej naiwnie oczyma na świat, jak Wenus patrzyła w pierwszej godzinie swego stworzenia. Widzi miłość wzajemna jej i młodego dżokeja, Bessano, miłość nieświadoma dwojga młodych pięknych bogów, w których drzemią może jakieś moce cudnych porywów. Lecz oto straszliwy pajak z tamtej strony wystawia swe złote macki po ofiarę. Ojciec przybrany Consuelli stary łotr, hrabia-bankrut, roz-



poleca swój nowozaprowadzony specjalny dział!

Alba kapeluszy damskich

dodatków do modniarstwa i krawieczyzny, zaopatrzone stale w ostatnie nowości sezonu pierwszorzędných firm zagranicznych i krajowych. 21902

kładający się od „moral insanity“ sprzedaje córkę-cyrkówkę za żonę tłustemu, staremu baronowi — Krezusowi. Ma się stać coś takiego, jak może tam było, w niewidzianej ekspozycji scenicznego życia Tena. Bóstwo człowiecze ma dostać się w iność plugawego bagna, ma przebudzić się z słonecznego snu na straszliwą jawę życia, na upadek i zatrąę. Bessano nie ocali Consuelli, niemasz w nim boga! Ten więc sam stacza walkę o jej bóstwo, on bóg stracony z blasków wyżynnego swego lotu. Consuella, otruta przez Tena, umiera; boskie, mocarne słowa Tena w chwili skonu wprowadzają jej duszę w krainę rozświeconych mórz, z których się pozeła. Umiera w szczęściu. Ten, truże się również wraz z Consuellą, duch jego podąży za nią w zaświaty, gdyż był tych zaświatów jasnym, gorejącym promieniem, rzuconym na krótki pełny pokalań i mak, był złemski. Tam brońć będzie on, mocny bóg — słabego cudownego bóstwa Consuelli przed Baronem-pajakiem, który — strzeliwszy sobie w łeb z rozpacz — chce wślizgnąć się za swą ofiarą i poza światy.

Piękna myśl o człowieczem bóstwie i jego dostojęństwie łączy się w widowisku Andrejewa z jakimś rozpaczem nihilistycznym zadumaniem się o życiu ziemskim i jego rozdzierającej komedyi. Jak białe duchy unoszą się nad tą sztuką symbolu; pstra, kolorowa efektowność cyrku, daleka nieustanna za kulisami muzyka wytworzą nierówny, drażniący nastrój, wśród którego wytacza poeta-myśliciel swą sprawę o boskość i pokalanie człowieka. Całość niezharmonizowana, osobliwa, wywiera jednak urok niezwykły i działa mocno.

Sztukę Andrejewa wystawił teatr lwowski z największą starannością. Świetne pomysły, bogate dekoracje, wykonane jak najstaranniej, przydają sztuce blasku i zainteresowania. Reżyserya p. Okornickiego zasłużyła się przedewszystkiem około scen zbiorowych, które były żywe, opracowane w szczegółach, podnoszące nastrój. Rzecz na scenie lwowskiej godna wielkiej pochwały. Z pośród artystów wybili się na plan pierwszy: znakomity gość, Brydziński i Ludwik Czarnowski. Brydziński dał kreracwi Tena interpretację trafną, oryginalną, pełną inteligencji w analizie, porywającą siłą pełnego, twórczego wyrazu. Podziwiało się go od początku do końca, choć możnaby się sprzeczać o szczegóły. Niektóre sceny, jak zjawienie się w cyrku, sceny z Consuellą, gdy Ten błazeńskim śmiechem przekreśla niewczesne, najpiękniejsze wloty swego

serca, wreszcie cała scena końcowa, otrucia i śmierci należały do najlepszych. Artystę przyjmowano też owacyjnie, publiczność — rzecz rzadka we Lwowie — oklaskiwała go długo po ukończeniu przedstawienia. Czarnowski stworzył postać hr. Manziniego istotnie świetną, jednolitą, miernie wyceelowaną w trudnej, męczącej masce, ruchach, dykcji, pełną prawdy i ostrej charakterystyki, nienadszarżowaną w niczem. Grał godnie wielki duet z Brydzińskim. P. Dębicka nie tylko wyglądała uroczo, ale też dokładała wszelkich starań, aby z dość trudnej roli Consuelli wyjść zwycięsko. Miała momenty bardzo dobre, gdy wpadała w afrodyzysko-nałwony ton roli, były jednak w tem odstępstwa i nierówności, z pewnością do uniknięcia na dalszych przedstawieniach. Bielecki, jako dyrektor cyrku i p. Wieland jako Zenet da, pogromczwi lwów, wywiązał się z swoich zadań w zupełności. Bielecki, stary, niezawodny aktor nosił z powagą i utemperowaniem dostojęństwo cyrkowe; p. Wieland imponowała okazałością, w momencie wejścia, na scenie z lwami była naprawdę silna. Trafną, wbijającą się w oczy swetę barona zarwował p. Kalinowski. Peliński jako Bessano, był żywy, mocny, ostry jak Ulinga, nieuchwytny i drapieżny, jak potrzeba. Zupełnie dobry był też p. Szkudelski. Reszta uczestników, którzy spełnili swe małe, a niemniej ważne zadania, bez zarzutu, nieraz pomysłowo i interesująco, wymienić wobec wielkiej ich liczby, niepodobna. Każdemu z osobna należy się pochwała.

Zastępca.

BOLSZEWIA WZNAWIA REPRESYJE PRZECIW INTELIGENCYI.

Moskwa. (Pat.). W związku z hasłami, jakie rzucono na ostatnim kongresie partyi komunistycznej, rozpoczęły się nowe represye, skierowane przeciw inteligencji.

W Moskwie aresztowano kilka wybitnych jednostek, a między innymi również ks. Trubockiego. Oczekiwane są dalsze aresztowania. Pat.

Moskwa. (Pat.). Dawna czerowyczajka domaga się przewiezienia skazanych eserów do więzień na Uralu. Ogólnie sądzą, że idzie tu o tajemne ich stracenie. Sownarkom nie zgadza się na przewiezienie.

WALKA Z DROŻYZNĄ W CZECHACH.

Praga. (Pat.). Jak donoszą „Narodni Listy“, rząd przygotowuje projekt ustawy, wedle którego działalność wszystkich karteli, mających na celu podbijanie cen względnie przeciwdziałanie ich obniżeniu ma być uniemożliwione.

Ustawa przewdulo surowe kary dla członków podobnych karteli, między innymi konfiskatę całego majątku na rzecz państwa.

Rząd finlandzki w sprawie umowy warszawskiej.

Heisingfors. (AW.). Rząd finlandzki oficjalnie oświadczył, że wskutek specjalnych warunków, wywołanych sytuacją parlamentarną, umowa warszawska nie mogła być ra-

tyfikowana. Rząd finlandzki zapewnia jednak, że dążyć będzie do utrzymania związku państw bałtyckich.

Likwidacja zatargu Rzeszy z Bawarią.

Berlin. (AW.). Stronnictwa bawarskiego bloku rządowego miały się zebrać dnia 22 bm. celem zebrania wyników ostatnich pertraktacji rządu bawarskiego z rządem berlińskim. Chociaż wyniki te nikomu nie są znane jednak

w kołach politycznych otrzymują, że stronnictwa zaakceptują ostatecznie warunki przedłożone przez rząd Rzeszy, których ogłoszenie nastąpić ma rano 23 bm.

Polityka militarysty Francji i Anglii.

Paryż. Havas. (Pat.). W odpowiedzi na artykuł „Daily Chronicle” zarzucający Francji, że w polityce swej opiera się na zbrojeniu i zapowiadający, że Anglia nie zrzeknie się swych wierzytelności, należących się jej od Francji, „Temps” pisze: Rząd francuski ma zmniejszyć swoje wydatki wojskowe w chwili gdy Hindenburg nawołuje młodzież niemiecką do zbrojenia w celu odwetu. I w tej samej chwili robi się rządowi francuskiemu wyrzuty że uprawia politykę militarysty i pod pretekstem militarysty Francji odrzuca się program francuski, który za pomocą analogii dłu-

gów międzysojusznicznych pozwoliłby na zredukowanie długów niemieckich, łagodząc równocześnie budżet wojskowy Anglii i Francji i wykazuje, że francuskie wydatki wojskowe wynoszą nie wiele więcej jak 5 miliardów franków, podczas gdy wydatki wojskowe angielskie wynoszą prawie 8 miliardów, nie licząc wydatków kolonii angielskich, które, jak przykład wydatki wojskowe samych Indii, wynoszą prawie 3 i pół miliarda franków. — Wkońcu „Temps” wyraża zdziwienie, jak można Francji zarzucać uprawianie polityki militarysty.

Nakaz likwidacji wszystkich milicji partyjnych.

Warszawa. (A. W.). Minister spraw wewnętrznych wydał dekret, nakazujący likwidację wszelakiego rodzaju milicji partyjnych, t. zw.

„straży porządku”, które mogą być powoływane sporadycznie, nie mogą jednak istnieć jako instytucje stałe.

Blok mniejszości narodów.

Warszawa. (AW.). Nowo powstały blok mniejszości narodowych, złożony z Białorusinów, — Ukraińców, Rosyan, Niemców i Żydów, utworzył wspólny komitet wyborczy do którego każda z wymienionych narodowości deleguje 6 przed-

stawicieli. Jak donosi „Rzeczpospolita” blok zagwarantował jedną trzecią wszystkich zdobytych przez mniejszości narodowe mandatów do Sejmu i Senatu, żydom.

Francja zmusi Niemców do zapłacenia odszkodowań.

Paryż. (Pat) Jak donoszą z Trianoncourt z okazji poświęcenia pomnika na cześć poległych, prezydent Poincare przyznał inwazyę niemiecką na początku wojny, gdy Niemcy podpalali wsie, rabowali i mordowali. Wy, którzyście widzieli mówił Poincare — jak ograbiano nasz kraj mordowano rodziny i przyjaciół waszych, czy byłbyście w stanie dopuścić myśl, że dziś znajdują się gdziekolwiek na świecie

ludzie tak zaślepieni, że będą nam dardać darowanie Niemcom obowiązku odszkodowania należącego się rodzinom niemieckim szczęśliwych ofiar. Dalej Poincare przypomniał, że jeszcze przed rokiem 1914 usiłowano pogwałcić zasady zmierzające do załagodzenia konfliktu międzynarodowego, przyczem na konferencyach międzynarodowych potępiano zbrodnicze okrucieństwa wojny i starano się wprowadzić za-

sady prawa międzynarodowego. Ale cesarskie Niemcy odmówiły stosowania tych zasad, nigdy zresztą nie uznawanych przez armię niemiecką. Było to — mówił Poincare — nie wojsko, lecz zorganizowana barbarzyńska banda zbrodniarzy, ujęta w karby dyscypliny, która zachęcała do zbrodni przeciwko powszechnemu prawu. Wszyscy Niemcy byli uczestnikami tej zbrodni, zachęcali się w tym kierunku. Wszyscy też tak czy inaczej stali się uczestnikami popełnionych grabieży, mordów i podpałów na naszych nieszczęśliwych obszarach. Wszyscy Niemcy stali się odpowiedzialni za popełnione zbrodnie i to odpowiedzialni solidarnie.

Wszyscy Niemcy są zobowiązani do zapłacenia należących się nam odszkodowań a my ze swej strony potrafimy wymódz na nich aby odszkodowań dokonali.

Bar Le Duc. (Pat) Poincare zainaugurował tu uroczysty poranek na cześć pierwszych zwycięstw, które były niejako pierwszym kopcem granicznym na drodze od Verdun do Bar Le Duc. Mówiąc o żądaniach Niemiec udzielenia im moratorium i podstawie zajętej przez Anglię, Poincare przypomniał, że zaledwie tylko żądania Niemiec zostały sformułowane, rząd angielski nie zasięgając w tej kwestyi zdania Francji, oświadczył publicznie, iż we dług tego żądaniu temu należy zadość uczynić. Równocześnie w nocy, zresztą uprzejmej, rząd angielski przypomniał nam, że Francja jest dłużniczką Anglii. Byliśmy bardzo ździwieni wystosowaniem do nas tego rodzaju noty o spłaceniu należytości właśnie w chwili, gdy Niemcy oświadczyły, że nie zapłacą nam należnej sumy i gdy Anglia popierała żądania Niemiec. Zbieg tych faktów był co najmniej godny pożałowania.

Następnie udowadnia Poincare, że Niemcy rozmyślnie obniżają swą walutę. Francja ze swoich długów uiszcza już 45 miliardów franków. Niemcy natomiast z ogólnej sumy zobowiązań zapłaciły zaledwie 33.000.000.000 fr. W końcu podniósł Poincare: Jesteśmy gotowi pomóc pewnym państwom w ich odbudowie. Życzymy sobie pozostać sprzymierzeńcami naszych sprzymierzeńców i przyjaciółmi naszych przyjaciół i nie pragniemy niczego goręcej jak nawiązać przyjazne stosunki z naszymi niedawnymi wrogami, ale chcemy mieć wynagrodzenie poniesionych szkód.

VOTUM ZAUFANIA DLA POINCAREGO

Paryż. (Pat) Na całym obszarze Francji odbywają się posiedzenia Rad generalnych, gdzie po mowach inauguracyjnych przewodniczących zapadają jednogłośnie uchwały, wyrażające uznanie dla polityki Poincarego, które podziela całe francuskie społeczeństwo.

NIEMCY O MOWIE POINCAREGO.

Elwese. Mowa Poincarego wygłoszona w Mar le Duc uważa prasa niemiecka, po części

za wypowiedzenie wojny L. Georgowi, po części zaś jako zapowiedź nowych pogroźek względem Niemiec. Prasa prawicowa domaga się d rządu, aby zajął energicz nie stanowisko wobec pogroźek ze strony Francji.

Za „bunt wojskowy” zasiokany szablą.

(Z sali sądowej).

(kp) Przed sądem karnym rozegrał się wczoraj epilog jeszcze jednej sprawy z czasów walk polsko-ukraińskich.

Gdy na wiosnę 1919 roku wojska ukraińskie przygotowały się do opuszczenia Sokala, stała tam

sotnia kozaków, podejrzyszana o to, że chce przejść na polską stronę, by poddać się Polakom

Również nieprawomyślną opinią cieszyła się milicyja sokalska.

Dowództwo ukraińskie, chcąc zapobiedz poddaniu się, postanowiło zmienić załogę. Do Sokala przysłano inną sotnię kozaków i inną milicyję, dotychczasowa zaś załoga miała być wycofana.

Lecz i ci drudzy odmówili posłuszeństwa i wycofali się na Wołyń.

Wobec tego Ukraińcy zaczęli w marszu ścigać ten oddział i jeśli spotkali po drodze któregoś z maruderów lub chorych, zabijali go.

Między innymi natknęli się żołnierze na żandarmar ukraińskiego Melnyka, który również siedzi za sotnią. Wówczas przystąpił do niego na koniu żołnierz Kowalczuk i

szablą ciał go strasznie w głowę, a gdy Melnyk upadł na ziemię w przedśmiertnych drgawkach, inny żołnierz przyskoczył do ofiary i strzelił do konalącego.

Kowalczuk odpowiadał za swój czyn przed sądem. Jako świadek stawał były podoficer ukraiński Fedko Grzesiuk, który w celu obrony żołnierza od kary złożył fałszywe zeznania.

Za to odpowiadał wczoraj Grzesiuk przed lwowskim sądem karnym.

Akt oskarżenia, prócz fałszywych zeznań, zarzucał mu także co innego.

Pewnego dnia, w czasie inwazyi ukraińskiej drogą z Zabłocia do Sitowicza jechała chłopska furą. Podbił do niej podoficer Grzesiuk z kilkoma żołnierzami, przysiadł się i kazał się odwieźć do Jaśnińsk.

Gdy furą wjechała w las, Grzesiuk strącił chłopa z wozu, zaczął konie i uciekł.

Ponieważ jednak furą nie miała drabinek — żołnierze zakradli się nocą do właściciela Ciachufki i Dawidowskiego w Skorometach, skradli tam drabinki, a skompletowawszy wóz w ten sposób, sprzedali go Mironowi Nazarcę.

Ponadto zrabował Grzesiuk dla własnej korzyści 2 wozy i 4 bronie na folwarku hr. Koziebrodzkiej i rzeczy te sprzedał następnie.

Za te czyny odpowiadał wczoraj Grzesiuk przed Nazarko przed trybunałem. Ponieważ rozprawa dostarczyła we wszystkich wypadkach niezbitych dowodów, sąd skazał obu.

Grzesiuk otrzymał 3 lata ciężkiego więzienia jego towarzysza zaś, za kupno rzeczy zrabowanych, 3 miesiące.

Obaj przyjęli wyrok bez szemrania.

Z sądu wojskowego.

Włamywacz zawodowy.

(II) Szeregowiec Tadeusz Fuja, karany wyrokami sądu okr. karnego we Lwowie za zbrodnię kradzieży 3-letniem więzieniem oraz wyrokami S. III. Lwów za przestępstwa kradzieży dwu i sześciotygodniowym aresztem zbiegł dnia 22. kwietnia 1921 r. z wojskowego szpitala, oddział zamknięty w Stryju, dokąd został oddany jako chory na tyfus z aresztów przy sądzie załogowym w Stryju dnia 30. marca 1921 r.

Fuja, przybrawszy nazwisko Tadeusza Babrycza, zamieszkał we Lwowie, ubrał się po cywilnemu i trudnił się swem rzemiosłem włamywacza do dnia 7. kwietnia b. r. w którym to czasie przyaresztowano go pod zarzutem kradzieży i poznano w nim zbiega wojskowego.

W dniu 14. lutego 1921 r. zaszedł w Niezuchowie, w towarzystwie nieznanego żołnierza na podwórzu Krystyny Czyprynko i skradł wiszący na płocie koszulek biały, wartości około 15.000 marek, będąc ściganym, strzałami z rewolweru odstraszał pogoń.

Dnia 7. kwietnia b. r. zakradł się Fuja na strych domu pod l. 22 przy ul. Zimorowicza we Lwowie, wyłamawszy poprzednio drzwi wchodowe, następnie podbił kłódki i powrywał skoble na poszczególnych strychach i przygotował sobie do zabrania 40 sztuk blolizny i inne rzeczy, wartości około 100.000 Mk., własność Anny Smolana, następnie włamał się w ten sam sposób do strychu Edwarda Reisa, rozbijając dwa kufry, czem wyrządził szkodę na 3.000 mk. Spłoszony przez służącą, która szła na strych usiłującemu go przytrzymać na schodach Smolanowi zagroził rewolwerem, grożąc również nadal w poślugu Lisowi i Poznańskiemu rewolwerem, jeśli się poważą przeszkadzać mu w ucieczce. Wreszcie został na ulicy ujęty przez Poznańskiego i sprowadzony dorożką na policję, w której to dorożce porzucił narzędzia włamania, a mianowicie: wytrychy, kłódki i obcęgi.

Senat W. S. O. we Lwowie, któremu przewodniczył podpułkownik dr. Godowski, oskarżał mator dr. Skałkowski, bronił dr. Żywicki, protokolkał urzędnik Schönfeld, uznał szeregowca Tadeusza Fuję, z zawodu ucz. elektromechanika, z ukończoną szkołą wydziałową, winny zbrodni kradzieży i dozercyi i zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez 4 i pół roku, obostrzonego postem i twarde m łozem co każdego miesiąca. Do kary wliczył mu przebyty areszt śledczy od 1. czerwca b. r.

Wiadomości giełdowa.

NIEOFICJALNA GIEŁDA

Dolary amerykańskie 8550—8600, jedyński i dwójki 8450—8500, dolary kanadyjskie 8400—8450, jedyński i dwójki 8300—8350 marki niemieckie 7.60—7.70, setki 7.0000 7.20, drobne ————, leje 59.00—60.— drobne 58.00—59.00, czeskie korony 230.00—235.00, drobne 225.00—230.00, ruble 5-setki 150.00—160.00, setki 150.00—160.00 25-rublowki 140.00—150.— franki franc. 640.00—650.00; funty szterl. 34000—35000.—, franki szwajcarskie 1500.00—1600.00. Złota: 20-kor. 31.500—32.000, 20-frankówki 30.500—31.00) 20-markówki 34.000—35.000, 10-rublowki 38.500—39.000, srebro korony austriackie 690—700, floreny 1650—1700 ruble 2450—2500

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.
TEATR WIELKI.

Sroda „Ten, którego mijają twarz”.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda „Osm. żona s. Brodego”

Małe Colosseum w ogrodzie Teatyńska 14 pod dyr. Ludwikowskiego. Zmiana programu.

21401

W CYRKU A. CINSELLEGO, Lwów, plac BEMA, występują w nowym programie najwybitniejsze siły artystyczne. Atrakcyjne produkcje cyrkowe są olśniewające. Brawurowa jazda na koniu i wolna tresura koni dyr. A. Cinsellego są zdumiewające. Najnowszy program daje ewolucje kowbojów i gimnastyków oraz występy fenomenalnych gladiatorów. Wszyscy kłowni w nowym repertuarze. BHM—BOM muzykalni polscy artyści, komicy są niezrównani.

21865.

—00—

Powrót gen. Szeptyckiego ze Śląska. Wczoraj o godz. 2 popołudniu, naczelny dowódca wojsk na Górnym Śląsku, gen. Szeptycki, opuścił Katowice, udając się na swe dawne stanowisko.

P. Maciej Biesiadecki, b. minister pełnomocny i b. komisarz generalny Rzętel w Gdańsku został odznaczony przez króla rumuńskiego orderem Gwiazdy Rumunii II. klasy. (Pat.)

Zjazd delegatów. W dniu 27. sierpnia 1922, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Lwowskiego Oddziału Okręgowego Stowarz. Chrze. Narod. Naucz. Szkół Powszechn. we Lwowie, w sali Stowarzyszenia przy ul. Zimorowicza 17. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 8 rano.

II. Zjazd Związku Polaków w. m. odbędzie się we Lwowie w dniach 9 i 10 września br. (tj. w czasie trwania Targów Wschodnich). Zjazd odbędzie się przy udziale posłów na Sejm Ustawodawczy. Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne i resortowe.

Wpisy w zakładzie naukowym A. D'Endel, plac Bernardyński 12 A, odbywają się codziennie. Zakład obejmuje: Kurs do matury seminarjalnej, szkołę wydziałową, szkołę powszechną internat.

Nowa kolej do Oceanu Lodowatego. Grupa kapitalistów angielskich ma otrzymać koncesję na budowę kolei długości 2400 wiorst od miasta Hietropawłowska w Syberji zachodniej do zatoki Czeskiej u ujścia rzeki Ob. Kapitalści otrzymują jednocześnie prawo na eksploatację bogactw naturalnych w pasie szerokości 7 mil angielskich z obu stron nowej linii kolejowej. Kapitał konieczny dla budowy linii ma wynosić 55 milionów funtów szterlingów. (Russpress).

(kp) Pokłóty nożem. Na budowie za rogatką Janowską rozegrała się w samo południe ohydna scena. Robotnik Józef Trojan, mając jakies pretensje do swego towarzysza, Michała Śmietany, przypadł do niego, gdy ten spał z nożem i zadał mu 7 pchnięć nożem: a to: raz w głowę, raz w rękę i 5 razy w plecy. Pokłówszy w ten sposób swą ofiarę, Trojan zbiegł. Śmietanę przewieziono furą do rogatki Janowskiej, gdzie przyzwane Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i pozostawiło opiekę domowej.

(kp) Kino w cyrku. Piętnoży nieznanego nazwiska urządzał niegdaj kino w cyrku Cinsellego. Kupił sobie małpę, lub, jak mówią zwy-

czajnie, podpłi dobrze i w tym stanie urządził browery w cyrku. Skończyło się na tem, że awanturnikowi odebrano bagnet.

(kp) **Wykupywanie żywności na rogatkach** Jedną z przyczyn wysokich cen na targach lwowskich jest fakt, że liczni przekupnie już z rana zasiadają na rogatkach miejskich, łapią przychozających do Lwowa włościan i za wszelką cenę wykupują od nich produkty, które następnie sprzedają w mieście z odpowiednim oczywiście zarobkiem. Ostatnio ukarano grzywną szereg takich domorosłych pijawek, wciskających się między chłopca a miejskiego nabywcę jego produktów.

(kp) **Zawszawionym kożuchem, brudnym jak nieszczęście, przykrył onegdaj bułki, wzięzione na wózek niejaki Benjamin Schäffer.** Za tę kulikową skąpą higienę Schäffer został ukarany grzywną.

(kp) **Psy w kagańcach prowadzi!** Jest to koniecznością wobec zdarzających się często wypadków wścieklizny, choćby wspomnieć o wściekłym psie, zastrzelonym wczoraj w śródmieściu. Mimo to szereg właścicieli psów nie przestrzega tego przepisu, obawiając się widocznie, by ich psiurcia nie dostała z kagańca nagniotków na nosie. W ubiegłym miesiącu ukarano 53 osób za nieprzestrzeganie przepisów kagańcowych, niejaką E. Kalisman ukarano za to 3-dniowym aresztem, zaś J. Piątkowskiego 5-dniowym aresztem. W interesie bezpieczeństwa publicznego leży, by kary podobne jak najbardziej zaostrzyć. Ludzie muszą odzwyczaić się od lekkomyślnego depantania przepisów obowiązujących, zwłaszcza, gdy grozi to tak wielkiem niebezpieczeństwem dla ogółu.

(kp) **Urzędnik pokłóty przez nożownika.** — W ulicy żółkiewskiej napadli poprzedniej nocy jacyś nożownicy na urzędnika prywatnego Stanisława Fedeczka i zadali mu 4 rany nożem w plecy.

Odziębienie poraniono nożami w głowę i piersi Władysława Balickiego.

Obu poranionych opatrzyło Pogotowie ratunkowe, Fedeczka zaś musiano nawet odesłać do szpitala.

Odpowiedzi Redakcyi. Rominek Otton, Brzeżany. Otrzymałszy I, II. i III. seryę szarad. Przez nieuwagę w drugu nazwisko Pana opuszczono, lecz przy rozwiązaniu ostatniej szarady, będzie wydrukowane.

A. Zawadzki, Barszczowice. W ogólnym turnieju szaradowym, może brać udział ten, kto w oznaczonym terminie nadesłał I. i M. seryę szarad. W dalszych seryach można brać udział tylko w losowaniu premii książkowych.

RAPPAPORT JOZEF, DENTYSTA

przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

Lwów, ul. Akademicka 10.

21869

Nowy środek przeciw gruźlicy t. zw. „ANGIOLYMPHE“, wynalazku Dr. Rous z Paryża aplikowaną we Francji od szeregu lat a ostatnio wypróbowaną przez 12 miesięcy na klinice prof. Ortora w Wiedniu z dobrymi wynikami (zobacz W. Kl. Wochenschrift Nr. 24/922) stosuje się od pewnego czasu w Polsce po raz pierwszy w Sanktuarjum I. Dr. Dłuski w Zakopanem. Pierwsze objawy po zastosowaniu angiolympy okazały się bardzo zadowalniające. 19152

Prozdyum Magistratu zawiadamia P. T. Komitety wyborcze Okręgu wyborczego Lwów — miasto, że termin zamawiania odbitek list wyborczych upływa z dniem 29. sierpnia 1922 roku i że Miejskie Biuro Statystyczne we Lwowie —

ul. Rutowskiego 11, II. piętro, przyjmuje zamówienia jedynie do tego terminu.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.
J. Neumann, w. r.
19279.

—00—

Nędra wśród inteligencji przybrała ostatniemi czasy przerażające wprost rozmiary. Dotyczy to szczególnie starszych, samotnych kobiet, które miały dawniej jakiś zaoszczędzony kapitał i trochę rzeczy, co wszystko już „przejadły“. A trzeba jeść, aby nie umrzeć głodową śmiercią. Więc dopóki jest jeszcze coś do sprzedania w domu, wynosi się na sprzedaż. Lecz nadchodzi dzień, w którym nie już do sprzedania nie ma. Czy taka wdowa samotna, lub stara panna niezdolna już dziś do zarobkowania, inteligentka, ma wyjść na ulicę i wyciągnąć rękę do przechodniów? Chcemy jednej z nich, której adres podamy dobroczyńcom, zaoszczędzić tego wstydu i otwieramy dla niej w „Wiek Nowym“ składkę pod rubryką: „Dla biednej starej wdowy“.

Kronika sportowa



Nowe rekordy lekkoatletyczne.

Hausen na zawodach w Chrystjanii stawia nowy rekord duński w skoku w dal 7.24 m.

Rekordy duńskie: bieg 60 m. Höro 6'8 s., rzut oszczepem Alesen 58'13 m.

Rekordy węgierskie ustanowili Somfag w biegu na 400 m. 58'4 s., Szablyar chód na 5.000 m. 24 m. 24'4 s.

Rekord belgijski w biegu na 800 m. postawił Morren 1 m. 56'9 s.

Związek Włoski zatwierdził następujące włoskie rekordy: skok w wyż 17'5 ch., Chlringella, skok w dal 6'76 m. Cespoli, bieg 4×100 — S. C. Italia 44'8, bieg 4×400, S. C. Italia 3 m. 29'2 s.

Rekordy niemieckie zatwierdzone przez Niemiecki Związek: bieg 1.000 m. 2. 31'9 s, Köpke, bieg 5000 m. 15 m. 38'3 s. Bedarff, 4×400 3 m. 26'4 s., D. Sportklub (Berlin) 3×1.000 m. 7 m. 53.4 s, bieg 400 m. z płotkami 56'8 s, Massow trójskok 14'99 m., Holz, rzut dyskiem 45.22 m. Steinbrenner.

Wyścig cyklistów.

W dniu 20. b. m. odbył się w Krakowie wyścig cyklistów o mistrzostwo Polski na przeźreni Kraków-Pilzno-Kraków obejmującej 200 km. W wyścigu wzięło udział 18-u cyklistów — z różnych miast polskich. Zwycięzył p. Höchsmann z Krakowskiego Klubu Cyklistów w czasie 17 godz. 15 min., drugi Kubasiński (Warszawa) 7 godz. 57 m., trzeci Łazarski (Cracovia) 7 godz 57 m. 1 s.



L. K. S. (Łódź) — Polonia (Warszawa) 3:0 (1:0)

Dzięki mylnej informacji P. A. T-a dopiero dzisiaj dowiadujemy się z gazet warszawskich o prawdziwym wyniku meczu o mistrzostwo między L. K. S. a Polonia. Łodzianie zawdzięczają zwycięstwo zwłaszcza swemu napadowi, który mimo znakomitej gry Lotha na bramce zdołał strzelić trzy gole.

Piłka nożna zagranicą.

Team Kopenhagi — Sparta (Praga) 9:0!

Slavia (Praga) — Victoria Žižkow (Praga) — 3:2 (1:1).

S. C. Slovan (Wiedeń) — S. C. Slovan (Mor. Ostrawa) 4:0 (1:0).

Chrystjania — Praga 4:3.

Hertha (Wiedeń) — F. C. Nürnberg 1:8 (1:3)

Victoria (Pilzno) — Union Žižkow (Praga) — 3:0! —

Hertha (Wiedeń) — Ostmark (Wiedeń) 3:1.

I. L. K. S. Czarni donosi, że zapowiedziane na czwartek zebranie członków klubu w sprawie budowy i otwarcia nowego boiska, odracza się do soboty 27-go b. m. Zebranie odbędzie się w szkole im. Konopnickiej przy ul. Zielonej — o godzinie 7-mej wieczór.

Odroczenie wojsk. zawodów sportowych. Ze względów technicznych, zawody sportowe dla Towarz. Wojsk. Wych., które miały się odbyć dnia 27. sierpnia w Tarnopolu, przesunięte zostały na dzień 10. września b. r.

D. O. K. — Łódź. — D. O. K. — Poznań 4:1.

Łódź. (A. W.). 22. b. m. o godzinie 15-tej — odbył się na boisku przy placu gen. Hallera match o mistrzostwo W. P. pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami D. O. K. Poznań i D. O. K. Łódź z wynikiem 1:4 na korzyść Łodzi.

Za spraw miejskich.

(11) Pod przewodnictwem prezydenta m. Magistrat miasta Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 22 b. m.

Uchwalono przedstawić wniosek Radzie miejskiej na podwyższenie gwarancji gminy dla wkładek w miejskiej Kasie oszczędności z kwoty 100 na 200 milionów marek.

W dalszym ciągu uchwalono przedstawić Radzie m. wniosek o rekonstrukcję baszty prochowej przy ul. Podwale kosztem około 5 milionów marek.

Ukarano: a) szynkarza przy ul. Gródeckiej grzywną 6000 marek za podawanie w dni niedozwolone wódki, b) pewną przemysłniczkę spirytusu grzywną 80.000 marek oraz

przemysłowca i handlarza zbożem grzywną 384 tys. marek.

W końcu uchwalono uczynić wniosek o podwyższenie opłat miejskich od samochodów, motocykli itp.

Arystokracja „zarobkuje“.

(?) Przewartościowanie wartości spowodowane ostatnią wojną światową, jest gruntowniejsze, aniżeli przypuszcza z nas wielu. Przewartościowano kapitał, zasady, moralność, upodobanie, nastąpiło też „przegrupowanie“ klas społecznych. Inteligencja jest na szarym końcu. Arystokracja której majątki nie przedstawiają już dzisiaj takiej wartości, aby dać im to mogło utrzymanie, zaczyna zarobkować.

Już nie tylko żydzi są dzisiaj pośrednikami w kupnie i sprzedaży. Zabrała się do tego prócz „nowych ludzi“ także arystokracja.

A zaczęło się od tego, że jakiś arystokrata, żyjący na wsi, zwrócił się do swego krewnego w dużym mieście, aby mu wyszukał pośrednika przy sprzedaży sreber, obrazów i antyków. Krewny w mieście został sam tym pośrednikiem. Po dał anonis; zgłosili się ludzie z walutą „silną“: amerykańskie, holenderskie, angielskie. Interes przyszedł rychło do skutku.

Takie historie muszą być rozgłaszane dla obopólnie dobrze pojętego interesu.

Więc też w krótkim już czasie zarobkować zaczęli kuzynowie i przyjaciele owego arystokraty.

Pośredniczono w sprzedaży i kupnie domów, lasów, gruntów tak samo, jak i antyków, dywanów i sreber.

Nowi bogacze bardzo chętnie udają się do takich arystokratycznych pośredników. Robi się dobre interesy, a przytem uczy się dobrych manier.

Najgorzej miewa się teraz arystokracja w Austrii. Setki rodzin arystokratycznych żyje tam teraz w nędzy, o ile nie zaczęli już przedtem zarobkować. Urządza się dla nich publiczne składki, nawołuje do samopomocy.

Samopomoc wydała już w Wiedniu pewne dodatnie rezultaty.

I tak część bogatej jeszcze arystokracji zrobiła układ z pewnym bankiem prywatnym, zgromadziła tam swoje kapitały i odda im pośrednictwo w swoich interesach, jeśli na urzędników przyjmie tylko osobniki ze zubożałej arystokracji.

Urządzono ćwierćroczne i półroczne kursy bankowości i synowie najstarszych rodzin feudalnych zostali po odbyciu tych kursów funkcyjnymi banku, który dzisiaj gotów robić konkurencyę Rothschildom.

Hrabina T. w Wiedniu, uprzedziła przed rokiem wielką składkę na rzecz zubożałej arystokracji. Zebraną sumę zużytkowała na założenie warsztatów rękodzielniczych, w których obecnie kilkadziesiąt arystokratek w wieku od lat 15 do 40 zarabia już tyle, że może się utrzymać samodzielnie.

Tak to oprócz giełdowych spekulantów i pośredników robiących doskonale interesy, arystokracja austriacka, zwłaszcza ta w Wiedniu albo pracuje na utrzymanie, albo też żyje z jałmużny bogatych krewnych.

Mownica publiczna.

Ustawa ochrony lokatorów w praktyce.

Ustawa ta, która ma chronić ludność przed katastrofą znalezienia się na bruku, lub na łasce właścicieli kamienic najczęściej staje się iluzoryczną a bardzo często sądy, trzymając się litery prawa, idą bezwiednie na rękę wyzyskowców, — wprowadzone w błąd fałszywym zapodaniem rzeczy.

Najulubieńszym sposobem wyrzucania lokatora, jest upozorowanie ze strony właściciela domu że potrzebuje mieszkanie dla siebie lub dla swojej rodziny, a potem, gdy na podstawie tego uda mu się wyrugować lokatora, zajmującego mieszkanie ktoś całkiem do rodziny nie należący, ale który za odstępną złożył milionową kwotę (bo teraz tylko o milionowych odstępnach może być mowa).

Dla ilustracji, że tak się dzieje, możemy przytoczyć jako przykład kamienicę, położoną przy ul. Cherańczyzny II A, należącą do zubożonego podczas wojny znanego w mieście Szymona Reicha.

W kamienicy tej mieszkała staruszka wdowa zajmująca w oficynie 2 małe pokoje i kuchnię, utrzymująca się z pracy rąk, prowadzi bowiem zakład hafciarski.

Wbrew słuszności, gdyż ustawa powinna była ją bronić, a może z powodu nieopatrzności staruszki uzyskał p. R. prawo rumacyi.

Już po uzyskaniu tego prawa rumacyi wszedł z nią p. R. w pertraktację przez swego adwokata, który niezależnie od tego, że już miał możliwość wyrugowania, obiecał w imieniu gospodarza odstępną 250.000 Mk., zaznaczając przytem że mieszkanie potrzebne mu jest dla syna czy córki i z tego powodu musi nalegać na jej usunięcie.

Pani M. nie chcąc wdawać się w dalsze procesy, szując się za słabą do tego, ustąpiła. Mieszkanie to jednak, jak dowiadujemy się, nie było przeznaczone dla syna czy córki p. R., ale nabył je jeden z adwokatów.

Stała taktyka p. R. jest, ażeby lokatorów swoich pod protekstem zapotrzebowania mieszkania usunąć, a za mieszkanie, które się oddaje obcom, brać ładne odstępną. Takie procesy albo mieli w tym domu wszyscy mieszkańcy, albo są w trakcie procesu.

Przytaczamy to po prostu jako ilustrację, gdyż takich właścicieli domów, jak p. Reich, jest bardzo wielu, a przytaczamy dlatego, co już w nagłówku tej notatki zaznaczyliśmy, by zwrócić uwagę sądów, które z pewnością dla dobra ludności chcą przestrzegać ustawę, chroniącą ją przed wyzyskiem, a które, wyprowadzane w pole przez sprytnych aferzystów, biorąc za dobrą monetę rzeczy nie prawdziwe, nieraz wyrokami swoimi wywołują wprost przeciwny skutek.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

WALY TRANSMISYJNE stalowe od 20. do 100. mm. — **STAL** rapidowa, diamentowa, chromowa i narzędziowa. — **DRUTY** stalowe. — **BLACHA** stalowa w różnych wymiarach, Fabryka maszyn ślusarskich **Lwów, Dekerta 4** 21862

ADOLF WIETCHY

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. HUND b. sekund. szpitala wiedeń. i lwowskiego ord. od 8-9 12-1, 3-6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 20267

AKUSZERKA **LUTKOWSKA** z **WARSZAWY** przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando. **Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2.** 11721

Poszukuje panien do robót ręcznych. **S. Silberstein**, krawiec spodniowy, Lwów, ul. Kościuszki 3, II. p. 21948.

Okazyja. Celem zakupu kazy nie płótna — poszukuje wspólnika z kwotą 600.000 Mk. Zgłoszenia do Administracji pod „Maszyna“. 21981

DLA BUDOWY FABRYK 40 słupów (kolumny) zaraz dostarczy „**PION**“ Lwów, Lwowska 48, Telefon 476. 21725

ŻARÓWKI oszczędnościowe najlepszych marek — hurtownie i detalicz. poleca najtaniej **BERNARD PANZER**, składnica materiałów elektrycznych **LWÓW — KOPERNIKA 17.** 21969

ZDOLNEGO POMOCCNIKA Z HANDLOWEGO BUFETOWCA (pierwszorządna siła fachowa) — przyjmie natychmiast firma „**ZAKOPANE**“, Lwów ulica **Akademicka 24.** 21800

Przyjmuję wszelkie roboty tapiecerskie, oraz dekoracje na **TARGI WSCHODNIE**. **Machalski**, ul. **Leona Sapiehy 45.** 19236

Zakład dentystyczny poszukuje **praktykanta.** Wiadomość: ul. **Pańska 17. I. d.** 21814

Lokal na bank w Berlinie do wynajęcia (za uprzedniem pozwoleniem Urz. Mieszk.) przy **Potsdamers r.** obok **Potsdamerplatz**, około 300 mtr. kw. z piwnicami nadającymi się doskonale na skarbcę opancerzone zaraz do objęcia. Zainteresowanym udzieli liższych informacji: **Rudolf Mosse, Berlin, SW. 19 sub. J. Z. 12504.** 19267.

KOŁODRY **KOCE, PODUSZKI, POSZEWKI, PRZEŚCIERADŁA, SIENNIKI** — poleca, oraz przerabia i pościel najtaniej **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI, Lwów, ul. Kopernika 4.** naprzeciw handlu p. **Szkowron** 21768



Najlepszym środkiem do prania białizny jest
PROSZEK MYDLANY 1900

50.000 Mp.

wypłacimy temu, Kto udowodni, że proszek ten szkodzi białiznie.

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, Główna.

Skladnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA, Kl. Tańskiej 3.**

**Czas odnowić
przedpłatę!!!**

21890

Pół darmo, bo w podwórzu.

**Nie oszczędzaj le dro-
gi a kupicie**

tanio piękne su-
knie, bluzki, halki,

B. Pompacha, Jagiellońska 18

19191

bielizny, pończochy itp. Nowo otworzony Magazyn
w podwórzu. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kto chce wobec braku wagonów otrzymać przed zimą
Węgiel i koks górnośląski

niech uskutecznia zamówienia przed 30. sierpnia br. u firmy

Tadeusz Wasung i Ska

Lwów, ul. Wałowa 3, II. p. Tel. 833. 21950

**Biegłych STENOTYPISTEK
polsko-niemieckich**

z praktyką biurową poszukuj się. Zgłoszenia pod „NAFTA“
do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 21975

**NAJWIĘKSZA
HURTOWNIA
KOCÓW
BIAŁOSTOCKICH**

w Małopolsce

została otwarta przez firmę
„MULTA“

w lokalu własnym

przy pl. Marjańskim 4
(Hotel Europejski).

Posiada na składzie w ol-
brzymim wyborze KOCE
wełniane od najtańszych
do najdroższych i poleca
P. T. Kupcom po cenach
konkurencyjnych. 21871

Piwo żelaziste przeciw niedokrewności.

Komisyja Przemysłowo-Lekarska
Towarz. Lekarskiego Krakowskiego.

Do Wielmożnego Pana

Józefa Kwiatkowskiego w Serecie.

Towarzystwo Lekarskie Krakowskie uchwa-
liło wniosek swej Komisyji Przemysłowo-Lekarskiej
przedstawiony przez Prof. Dr. W. Jaworńskiego,
uznać piwo żelaziste wyrobu Wielmożnego Pana
jako przetwór leczniczy ze wzzech miar w tych przy-
padkach polecenia godny, w których zachodzi po-
trzeba stosowania żelaza. A ponieważ preparat Pań-
skiego wyrobu zawiera nietylko żelazo w stanie
bardzo łatwo przyswajalnym, lecz równocześnie
znaczny ilość ciał pożywnych mocnego piwa,
przeto zalicza je do najlepszych przetworów lecz-
niczych żelazistych, zwłaszcza że chorzy takowy
według dokonanych prób klinicznych bardzo dobrze
znoszą. Kraków, 22. lutego 1897.

Prezes Towarzystwa lekarskiego: Dr. Józef Śu-
rzycki. — Prezes komisyji przemysłowo-lekarskiej:
Prof. Dr. Edward Korzyński. Referent komisyji
przemysłowo-lekarskiej: Dr. W. Jaworski, prof. Uniw.
Jag. — Sekretarz komisyji przemysłowo-lekarskiej:
Dr. Michael Sliwiński.

Zamówienia przyjmuje Generalny zastępca A. Ro-
senthal, Sienkiewicza 11. 21964.

3 pokoje z kuchnią

w Warszawie 21589

w dobrym punkcie w śródmieściu zamienię
na 4 pokoje z kuchnią we Lwowie. —
Piśmienne oferty proszę skierować pod
adresem Wschodnie Chemiczne Towar-
zystwo Akcyjne Lwów Hetmańska 6.

Walce młyńskie 500x100, 600x300,
700x300 i plan-
sichter czterodzielowy — sprzeda okazynie
TOPAS, Lwów, Kraszewskiego 19a. 21360

ROWERY NA EKSPORT



Berk u. Martens
Hamburg, Gänsemarkt 53/55.
19268

**Poszukuję
OGRODNIKA**

na wieś na wikt lub ordynarję. Wiadomość
u dozorczy Lwów, ul. Akademicka 5. 21913

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią
za dobrym czynszem. — Zgłoszenia do Admini-
str. „Wieku Nowego“ pod „Rentowny lokator“, 21955.

II. TARGI WSCHODNIE
we Lwowie od 5-15 września 1922

Dzień otwarcia 5. września 1922

CENTRALNY RYNEK

zakupów fabrykatów i surowców.

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY zechcą celem uzyskania
mieszkania zgłaszać się listownie lub osobiście jaknajrychlej do
BIURA MIESZKANIOWEGO „Targów Wschodnich“ —
Lwów, ulica Senatorska 1. 6.

21965

DO CZYTELNIKÓW „WIEKU NOWEGO”

Już prawie wszyscy



czytelnicy „Wiek Nowego” przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka Manufakturowa” jest najtańszem z ódem zakupu towarów bławatnych, o czym zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas niemal ze wszystkich stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p. —

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czym świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta: stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partie i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk.

Chcąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący

SEZON JESIENNY

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak n. p. na białe towary.

Dział ubraniowy (męski).

Materyał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, brązowym, zielonym i wiśniowym, w drobnitkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na jesień i zimę. — Cena za 3 metry gat. „A” 9 00, gatunek „B” 14.500 — i najwyższy gatunek „C” Mkp. 19.500. Gatunek „C” sprzedawany jest wszędzie po 8.000 Mkp. za metr.

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klientów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A” 5000, „B” 6500, „C” 8500 Mkp.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po Mkp. 7000, 9500 i przedwojennej jakości czysto-kamgarny po Mkp. 14.200.

Dodatki do spodni po Mkp. 18 00 i 2500.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach:	Boston „A” Mkp. 4800— za metr
„ B „	6500— „ „
„ C „	7800— „ „
„ D „	11000— „ „
„ E „	14500— „ „

Materyał, nadający się specjalnie na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p., w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym. Gat. A Mkp. 6800, gat. B Mkp. 9500—, gat. C Mkp. 14.500— i gat. D Mkp. 18.000—.

Materyał grubszy, specjalny, na paltta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Velour” we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty zastępują podszewkę, gat. A Mkp. 8000—, gat. B Mkp. 10.000—, gat. C Mkp. 2.000— i gat. D Mkp. 15.000—.

Polecamy materyał pluszowy w prażki na spodnie, kurtki, różne kolory, po 3200 Mkp. za metr.

Materyały damskie.

Materyał „modern” (czysto-wełniany), nadający się na suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerok. 110 cm.) po Mkp. 3800— za metr, wyższego gatunku „szyk Nr. 110” przedwojenny materyał ten polecamy na eleganckie, sztywne suknie teatralne, wizytowe itp. po Mkp. 5800 za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorządnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materyały podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po Mkp. 2200—, wyższego gatunku 2.400— za metr.

Nowość sezonu.

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materyału zamssu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz, deseni bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 130 cm. po Mkp. 19.500— za metr (sprzedawany wszędzie w Warszawie po Mkp. 25.000—). Na płaszcz potrzeba 3 metry.

Zamiesz na damskie jesienki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Gatunek A Mkp. 9500—, gat. B 12.000— i gat. C Mkp. 15.200— za metr. Na płaszcz potrzeba od 2 1/2—3 metrów.

Posiadamy również damskie materyały — gabardina zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostiumy po Mkp. 6500— za metr (na kostium potrzeba 3 1/2 metra).

Sztuczki na całe suknie gładkie, w krateczki lub paski po Mkp. 4200

„ „ bluzki „ „ 2500

„ „ „ z kaukaskiego jedwabiu „ „ 4800

Dział płócien.

Madapolamy białe francuskie, pełnej szerokości po Mkp. 1250 za metr. Płótno białe na bieliznę, podszewki i t. p., sztuczka 17 metrów, po Mkp. 18.500—, 19.500— i 21.000— i kolorowe.

Płócianka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. po Mkp. 975—.

Zagraniczne zefiry na koszule po Mkp. 1100—, 1200— i 1500— za metr.

Planelle francuskie we wszystkich kolorach po Mkp. 850—, 900— i 1000— za metr.

Prześcieradła białe gotowe (2 metry) szerok. największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po Mkp. 4500 i lepszy gatunek Mkp. 4800.

Specjalne czerwone płótno „Tryk” na wypy; najlepszego gatunku gwarant. nie przepuszcza pierz, po Mkp. 1400, 1800 i 2000 za metr.

Chusteczki do nosa męskie wełnowe oryg. szwajcarskie po Mkp. 5800 za tuzin, damskie białe i kolorowe po Mkp. 5000— za tuzin.

Koldry, kapy i chustki.

Koldry t. z. pluszowe o podładzie czystej wełny deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę Mkp. 14.500, para Mkp. 28.000.

Takie same ciemne bez deseni po Mkp. 8.000 i 10.000 za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe śliczne desenie i kolory, cena za sztukę Mkp. 7.000, para 13.000.

Koldry watowane bardzo dobre pokryte satyną na pierwszorządnej wacie po 20.000 Mkp. za sztukę.

Chustki 165 X 165 w najmodniejsze kraty po Mkp. 3.000. Czysto wełniane po Mkp. 7.000 i 10.000.

Chustki „Polonia” duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po Mkp. 13.500 za sztukę, wyższego gatunku 15.000.

Chustki szalowe kaszmirowe po Mkp. 2.500 i 3.500 we wszystkich kolorach.

Własny wyrób bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektywnym wykończeniem, pierwszorzędnym materiałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe, białe i w paseczki po Mkp. 5200, z zagranicznego zefiru po 6000.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po Mkp. 8000 i 9000.

Koszule nocne z dobrego madapolamu po Mkp. 4.300 i 4.800.

Kalesony męskie z żyrdawskiej dynki wszystkich rozmiarów po Mkp. 3.200, w gatunku wyższym po Mkp. 3.800.

Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mkp. 3.800.

Za przysyłkę i opakowanie dolicza się Mkp. 800.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować: Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, ul. Jasna 18—20 (Tel. 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o lask. odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klientów dla charakteryzowania treści takowych.

1) Uprzejmie dziękuję za przysłany zamówiony przezemnie towar, — z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie...

GENERAL MILEWSKI, Poznań.

2) Z przesyłki na dz. 14/VI t. j. z laszczy i materyi 3 i pół metra jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dać mi wysłać za zaliczką 3 i pół metra takiej samej materyi.

JÓZEF KARPISZEK, w Horodyszczu, p-ta Tysienca.

3) Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 b. m. z Panem umówionym.

JUNG gen. pp. D-ca 15 D. P. Bydgoszcz.

4) Czwarty obstalunek mój otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, a teraz proszę o wysłanie mi niżej wskazanych rzeczy, a mianowicie...

M. BIGOS, st. Rejowiec F. K. P.

5) W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszem... Ksiądz ALEKSANDER OSIECKI, Jastrząbka Nowa p. Lisągóra ad Tarnów.

6) Racz Pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar, ale spóźnienie owe da się wytłumażyć moim pobytem na wii. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wraziło chęć przesłania Sz. Panu zamówienia i na podobny towar, co, mam nadzieję, powinno nastąpić wkrótce. Pozatem proszę Sz. Pana o przysłanie mi...

1920e TEOFIL ZURKE, Strzemieszyc (Zagl. Dąb.)

Kooperatywom Rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki. —

MATERACE WŁOSIENNEkarnisz, chodnik, firanki, portjery, kapy, narzuty, oraz okazynie **PERSKIE DYWANY** poleca najtaniej**KAZIMIERZ SKIBIŃSKI**, Lwów, ul. Kopernika 4, naprzeciw handlu p. Szkwrona. 21861**FLASZKI****thermosowe** i wkładki do tychże od 1509 Mk. — poleca**OSKAR FASSLER** Lwów, Sykstuska 29. 21867Pod nowym zarządem zreorganizowana
Fabryka mydła toaletowego
i ziarnistego (do prania)**„WILMA”**

Lwów, Lindego 6 (Pasaż Mikolascha)

WYRABIA:najlepszej jakości mydła toaletowe
do galenia i do prania 65%
BEZNY KONKURENCYJNE!Zamówienia wykonuje się odwrotnie
na prowincję za pobraniem pocztowem.
Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie
21968**BUFETOWCA**rutynowanego przyjmie na „ZAKOPANE”
dobrych warunkach firma „ZAKOPANE”
Lwów, ulica Akademicka 24. 21872**Kupię**realność kilkumorgową z torem
przemysłowym we Lwowie.

Zgłoszenia pod „Tor przemysłowy” do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, Kościuszki 2. 21878

Tylko z fabryk szwajcarskichpoleca H. GUTTERMAN Sykstuska 14,
zegarki, Schenhausen, Tawanas-Watsch, Dexta, Reskopy dla kolekcjonistów. Zegarki już od 6000 Mp. Poleca też wyroby ze złota, jak obrączki, pierścienie zaręczynowe, łańcuszki i t. p. 21973**Negrografie, Planodruki**

kliszy drukarskie, siatkowe, kreskowe i wielobarwne wykonuje 21838

Zakład graficzny „UNIA”
Lwów, ulica Sykstuska 1. 10.**Buchalter-bilansista**

samodzielny, rutynowana siła, do firm zagranicznego towarzystwa we Lwowie poszukujący. Sada natychmiast do objęcia. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków do Adm. pod „R. K. 33”. 19263

ROZMAITE.**SAD** większy w Busku do wydzierżawienia. Zgłoszenia osobiste: Dr. Adam w Busku. 19276**MŁOCKI**, na większych foliarkach przeprowadzam własnymi maszynami i obsługą. Zyblikiewicza 38 I. p. 21895:**MEYEN WYMAĞAJĄCY** rekonstrukcji do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr w Wołnowie pow. Zydaczów. 21943**KAWALER** kaboiłk poszukuje prywatnego dobrego wikt. Zgłoszenia pod SPOŁOWNIK do Adm. Wiek. 21936**JADAC Z KRAKOWA** do Lwowa polecił jedną pani lwowskiej; walizki i intro. Proszę zwrócić do dworca kolejowego, naczelnikowi za zwrotem kosztów. 21904:**SPOLNIKA** z kapitałem do 50.000.000 celem uruchomienia jednej w swoim rodzaju fabryki dla bezkonkurencyjnego fabrykatu codziennego użytku poszukuje. Maszyn na miejscu; lokal fabryczny własny. Poważni reflektanci zechcą podać swoje adresy pod RENTOWNY do Adm. Wiek. Nowego. 21900:**KONCESJA MODNIASKA** jest do odstąpienia. Ul. Leona Sapieży 77; Mieczarnia. 21978:**TANIÓ** modnie przerabia kapelusze damskie; dziecięce — plac Unii Brzeskiej 8; Słwska. 20291**ARTUR SMUTNY**; stroje fortepianów; Chmielowskiego 5; przyjmuje strojenia i reparacje 21736**BACZNOŚĆ PANIE!** Zawiadamiam, że 1.99 września zaczyna się kurs kroju i szycia. Zgłosić się można codziennie. *Oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące. „JOLANDA” Staszica 8; II p. 21469**AKUSZERKA** poleca się Panjom pod dyskrecją; udziela porad; Lwowskiej dzieci (7 Połna). 20434**POSAD POSZUKUJĄ.****ELEKTROMONTIER** poszukuje zaraz posady; monter aku mulatorów; nawilacz dynarów; ślusarz; rozumie się na maszynach parowych i benzynowych. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ENERGIČNY 21820**ASYSTENT FARMACJI** Kordzik Stanisław poszukuje sustentacji we Lwowie od 15 września — Laskawo zgłoszenia Gieszanów 19227**ASYSTENT FARMACJI** poszukuje posady. Zgłoszenia: M. Zwick; Furmańska 9. 21952:**SŁUCHACZ FARMACJI** poszukuje sustentacji natychmiast. Zgłoszenia: Biuro Sokolowskiego; ul. Jagiellońska dla FARMACEUTY. 21953:**KIEROWNIK** większego magazynu spożywczo rolniczego — obznajomiony z fachową i szybką wysyłką kolejową towarów; poszukuje takową posadę we Lwowie ewentualnie na prowincji przy Składnicy Kółek Rolniczych. Wysoka kaucja. Polecono dobrze świadectwa. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Sokolowskiego, ul. Jagiellońska pod KIEROWNIK. 21954**DOZORCA** żonaty bezdzietny; obejmie posady od pierwszego września. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod DOZORCA do Adm. Wiek. 21899:**MŁODA**, intel. osoba; poszukuje pracy; najchętniej na wyjazd; może zastąpić w gospodarstwie panią domu lub zająć się dziećmi. Wiadomość pod RZEMELNA do Adm. Wiek. Nowego. 21902:**RZĄDCA** administrator; Polak; lat 32; siła pierwszorzędna obejmie zarząd majątku natychmiast; ewentualnie później z gwarancją; najlepszych rezultatów. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Pani Braiss; Kochawina. 21905:**ABSOLWENT** kursu handlowego z półtoraroczną praktyką księgowości; poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod ABSOLWENT do Adm. Wiek. 21919:**BYŁY WERKMISTRZ**, rozumiejący się na wszystkich robotach mechaniczno ślusarskich posiada narzędzia; poszukuje posady. Zgłoszenia pod M. S. do Adm. Wiek. Nowego. 21923**PRAKTYKANT** ukiejniejszy posiadający dwa lata praktyki poszukuje posady. Zgłoszenia pod UCHODZCA do Adm. Wiek. 21924**CHEŁPIEC** 17-letni poszukuje zajęcia do rzeźnika lub masarni. Zgłoszenia pod LOLEK do Adm. Wiek. 21940:**POSZUKUJE POSADY LEŚNICZY** z długoletnią praktyką z bardzo dobrymi świadectwami, Polak, liczący lat 45, żonaty, dwoje dzieci. Julian Kordasiwicz, Sehadnia. 21626**WOLNE POSADY.****UCZNIĄ DO NAUKI**
218.8
poszukuje
Zakład dentystyczny Lwów
Akademicka 10**ZDOLNYCH** poducznych poszukuje zaraz magazyn mód E. genia Drojowskiej — Halicka 20; I p. 21716**POTRZEBNA ZARAZ NAUCZYCIELKA** NA WIEŚ BLISKO LWOWA DO DOMU OBYWATELSKIEGO DO DWÓCH PANIENEK Z NIŻSZEJ KLASY GIMNAZJALNEJ — W ARUNKI WEDLE UMOWY. WYMAGANE: FORTEPIAN; KONWERSACJA FRANCUSKA ZGŁOSZENIA MIĘDZY 10—11 I 4—6 LWÓW; PIEKARSKA 3; I PIĘTRO — GANEK DRZWI 3 21536**POSZUKUJĘ** zdolnej panny Salon mód Broda Chorążczyzna 8. 21444**LEŚNICZY** z dobrą poleceniami; zaraz potrzebny Odbiór świadectw i życjorys nadsyłać do Dyrekcji dóbr i lasów Koltów koło Złoczowa Nieuwzględnione bez odpowiedzi 21727**KILKA** panien zdolnych w szyciu? do cwikowania znaleźć stale zajęcia w fabryce pantofli i papuszy — ulica Wronowska 4. 21881**2 PANNY** do szycia futer; pierwszorzędne siły potrzebne zaraz; Kuźmicki; Kopernika 5. 21883**POSZUKUJE SIĘ** kucharki do wszystkiego — z świadectwami Zgłoszenia piekarnia ulica Lyczakowska 56; Lwów 21800**DZIEWCZAT** poszukuje pracownia cukernicza — ulica Mickiewicza 1 22. 21804**NAUCZYCIEL** hebrajskiego do dwóch małych chłopczyków Czackiego 1 tyko od 2—3 Schechner; Dentysta. 21812**FRYZYERSKI POMOČNIK** katolik potrzebny od 1 września Tlappa; Lyczaków 17. 21819**PRZYJME** dwóch chłopców do nauki; Ślusarnia Paszkievicz ulica Sykstuska 10 21846**POSZUKUJE** wychowawczyni do trzyletniej dziewczynki Wiadomość: Brett i Pordes Leżonów 35. 21855**UZDOLNIONE** panny do szycia konfekcyj jakoteż i podręczne zostaną natychmiast przyjęte — Pracownia M. Scher pl. Strzelecki 2; I. p. 21877**KILKU** chłopców do zbijania obcasów przyjmie na stałe fa bryka pantofli i papuszy ul. Wronowska 4 21880**POSZUKUJE** maszynistki do pracowni męskiej do szycia spodniowego Jakób Bija ul. Słoneczna 1. 35. 21789**POSZUKUJĘ** zdolnych trzech czeladników szewskich ulica Błonna 44 21793**POSZUKUJĘ** dochodzącą ze świadectwami — Zgłoszenia Kazimierzowska 17; Marek III. p. 21784**DO SKLEPU MASARSKIEGO POTRZEBNA NATYCHMIAST** UZDOLNIONA PANNA Wynagana dłuższa praktyka. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod: NAHIRNY FABRYKA WEDLIN — SAMBOR 19238**POSZUKUJE SIĘ** inteligentnej osoby; najlepiej wdowy po urzędniku państw któryby się podjął za odpowiedniemi wynagrodzeniem wychowaniem 18 miesięcznych dwulga dzieci (blizniąt). — Zgłoszenia z podaniem warunków przesyłać należy pod BLIZNIĘTA do Adm. Wiek. we Lwowie. 21724**SŁUSARZA** i tokarza przyjmie pracownia ślusarska Lindego 3. (Reflektuj tylko na pierwszorzędne siły). 21510**SŁUŻĄCA** do wszystkiego z gotowaniem przyjmie zaraz — Szepcickich 15; III. p. na prawo. 21841.**SŁUŻĄCA** do wszystkiego poszukiwana. Wałowa 29, skład papieru. 21961:**PRAKTYKANT** z dobrego domu (izraelita) zostanie przyjęty. Księgarnia Powszechna; Rynek 29. 21930**DZIEWCZYNIA** do wyrobu pudełek i worków. Jakoteż chłopca do posług zostaną natychmiast przyjęci w fabryce pudełek i worków. Lwów; ul. Pańska 12 21931**CHEŁPCE** biurowego przyjmie Dom Towarowy KONGREGAL, Koralińska 8. 21932:**PRZYJME** ucznia do praktyki. Drukarnia Bednarskiego — Lwów; Rynek 9. 21939**PROČOWNIA** SOLARSKA przyjmie stale zdolnych stolarzy meblowo-budowlanych. Zgłoszenia: Domadziński — Podhajce. 21942**PANIENKĘ** (najchętniej Niemkę) inteligentną, o łagodnym usposobieniu poszukuje do zajęcia się dzieckiem na trzy godziny popołudniowe. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod NIEMKA do Adm. Wiek. 21946;**PRAKTYKANTA** biurowego, maturalystę, Polaka, chrześcijanina i chłopca do biura przyjmie Syn dykat Rolniczy, Lwów, plac Maryacki 10. 21720

PAKIER do pakowania flaszek w skrzynię, który już pracował w fabrykach takich zostanie przyjęty do fabryki: Jana Muszyńskiego; Lwów; Grodzickich 3. 21894.

ADWOKAT Dr. LUDWIK GRZYBOWSKI w Czortkowie — przyjmie **ZARAZ KONCYMENTA**. Da domieszkanaj 19269.

PIANISTY muzyka pierwszorzędnego na wysoką gaźę, poszukuje Bjuro Niemczynowskiej, plac Akademicki Nr. 3. 21909.

SŁUŻĄCA z dobrymi poleceniami przyjmę. Dudek, Passz Mikolascha II. p., schody od drogueryi. 21910.

MUNDANTKĘ pisać na Remingtonie krytym, przyjmie adwokat Wosken, Lwów, Podleskiego 3. Zgłoszenia od godz. 6—7 popoł. 21911.

POSZUKUJE samodzielnej Panny w modnarstwie, umiejącą szyć na maszynie. Magazyn Mód, Chocimska 7. I. p. 21912.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, która dobrze gotuje, z dobrymi świadectwami. Osób dwoje. Ul. Mateckiego 2. I. p. Od 3—4 tei. 21914.

PRZYJMĘ natychmiast doskonałą kucharkę gospodynię — zreczną, sympatyczną, pracowitą na wieś w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia: Polwark, poste restante Jaryczów Nowy. 21918.

SIARSA PANIE lub Panienkę do dziecka poszukuje Owocarnia, Piekarska 3. 21920.

UCZNIA gimnazjalnego względnie akademika tylko z dobrej oświatelskiej rodziny przyjmie na całe utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. Wiekui pod **UTRZYMANIE**. 21926.

POSZUKUJE PANNE do pięcioletniej dziewczynki ze sży- ociem na stałe albo godziny popołudniowe. Niemki mają pierwszeństwo. Potockiego 9. I. p., lewy; od godz 8—11 i od 1—4; 21928.

POSZUKUJE KELNERKI izraelit. początkującej. Twewel — Grodecka Nr. 3, Pokój do śniadań. 21927.

LEPSZA SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować — z dobrymi świadectwami; za dobrą wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia do Księgarni Powszechnej — Rynek 29; Brama Andriollego; 21929.

PRZYJMĘ ZARAZ dochodzącą z wiktem. Leona Sapjehy 33; II. p.; na lewo. 21907.

SAMODZIELNA PANNA w krawieczyźnie potrzebna zaraz. Kreuzerowa, Chorążczyzna 6. 21962.

POSZUKIWANA bardzo zdolna prasowaczka na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia: kancelarya hotelu BRISTOL. 21970.

PANIENKA możliwie freblanka ewent. Niemka do 2 chłop- czyków 4 letnich i 1 i pół rocznej dziewczynki poszukiwana. Blizszej informacji udzieli biuro dzienników Sche- rera; Passz Hausmana. 21972.

CHŁOPCA do posyłek poszukuje Towarz. Ubezpieczeń PRZYSZŁOŚĆ; Sykstuska 33; II. p. 21976.

MIESZKANIA I SKLEPY.

PANNA poszukuje pokoju z meblami lub bez; czynsz według umowy — Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiekui pod CICHY KĄT. 21612.

POSZUKUJE SIE ZARAZ jednego lub dwóch pokoi umeblowanych z całym utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie dla dwóch studentów z domu obywatelskiego. Warunki wedle umowy; część prowizjami. Listowne zgłoszenia dla W. K. za okazaniem kwitu inseratowego do Wiekui 21710.

MIESZKANIE z całym utrzymaniem dla studenta z wż- szych klas gimn. u lepszej rodziny żydowskiej we Lwo- wie; Zgłoszenia do Wiekui pod **BOGATY** 21811.

POKOJ do wynajęcia; meble do sprzedania obok Techniki; Zgłoszenia pod A. B. do Admin. Wiekui. 21737.

KOMÓRKĘ nawet w suterynach w śródmieściu wynajmę za dobrym czynszem na pomieszczenie pracowni amatorskiej. Listownie pod A. Z. do Wiekui. 21957.

ODDAM mieszkanie 3 pokoje obszerne wykwintnie umeblowane z użyciem kuchni; opalem i światłem bogatemu odbiorcy. Wiadomość: 3-go Maja 21; II. piętro; na lewo od godz. 4—6; 21963.

PRZYJMĘ dwóch Panów zamożniejszych na wspólne mie- szkanie przy jednej osobie. Lwów, Królowej Jadwigi; 6; II. p. na prawo; 21949.

POSZUKUJE posaję i kuchnię; może być spólnie; chętnie dam utrzymanie całej wdowie lub wdowcowi. Wiadomość u: Szopna Nr. 4; u dozorczy. 21917.

PANNA kształcąca się, znajdzie umieszczenie; majorowa Rudnicka; Dubrowskiego 15; od 2—4. 21903.

UMIESZCZĘ panienkę w lepszym domu z całym utrzymaniem; opieką celem dokończenia nauki na specjalnym kursie. Fortepian o ile jest pożą- dany. Zgłoszenia Adela Sokołowska, Borysław, kop. MILANO; skrytka poczt. 102. 21541.

PANNA poszukuje pokoik lub wspólne mieszkanie. Zgło- szenia pod **POKOJ** do Bjuro Ogłoszeń Buchstaba; Lwów; Legionów 21. 21071.

AJENCYA najmu mieszkań; Chorążczyzna 27; poszukuje mieszkań na czas ferii w wschodnich; na stałe. Dyskre- cya zapewniona; Zarząd. 21935.

POKOJU Z CAŁYM UTRZYMANIEM przy inteligentnej ro- dzinie izraelskiej; najchętniej obok Politechniki; poszu- kuje dla mł. córki. Zgłoszenia listowne: J. Rabnowicz; Przemyski; Dworskiego 40. 21941.

DWIE SŁUCHACZKI FILOZOFII poszukują pokoju. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiekui pod **MIESZKANIE** 25. 21898.

NAUKA

34, UL. BATOREGO, ECOLE FRANCAISE. Od września nowe kursy języków; stenografii, jako- łoż przygotowania do matury i egzaminów. 21702.

KURS WSZELKICH TANCÓW salonowych i no- womodnych, rozpoczynam 4-GO WRZESNIA. Zapisy codziennie. LOEFFLEH, Friedrichów 5. 21704.

LEKCJE kroju krawiectwa męskiego udziela: Ehrlich, Kul- parkowska 75. Przyjmuje zamówienia na formy w mię- scu i z prowincji. 21447.

NAJNOWSZA METODA POGŁADOWĄ przygo- towuję do egzam. szkół niższ. średnich, wydziało- wych, semin., także francuskiego, loco lub na wyjazd, za wynik ręczę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiekui pod „EMERYT”. x

UDZIELAM LEKCJI języka angielskiego; francuskiego; nie- niemieckiego; Howska; Rappaporta 9; III. piętro. 21781.

MALZENSTWA

OZENIĘ się z Panną lub wdową; która ma mieszkanie — Piotr Szewiera; ul. Panieńska 26; warsztat szewski. — 21908.

PRAGNIEMY nawijać korespondencję z panami inteligent- nymi; poważnie myślącymi; cej matrymonialny. Zgłosze- nia pod **SZATYNKA**; BRUNEKA do Adm. Wiekui Nowego. 21933.

KTORY z PANÓW ożeniłby się z starszą; inteligentną Panną; dobrą; oszczędną gospodynią bezinteresownie mogą dopomóc w wyrobieniu ogrody. Zgłoszenia do Adm. Wiekui pod **DOMATORKA**. 21945.

PANNA lat 19; intel.; sympatyczna; ładnie zbudowana szatynka; czarne oczy; zawsze znajomość w celu matr. z przystojnymi; zamożnym kawalerem. Listy najchętniej z fotografią nadsyłać pod **CZARNE OCZY** do Administr. Wiekui Nowego. 21947.

ZGUBIONE I ZNALEZIONO.

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Adama Przy- borowskiego; unieważniam. 21901.

ZGUBIŁAM w sobotę teczkę, zawierającą 6.000 Mk.; kon- cesy; listy i paszport na nazwisko Jęty Preczop. Pro- szę znaleźć tylko o zwrot wszystkich papierów pod adresem: Preczop; Lwów; Zygmuntońska 12 A. 21937.

ZGUBIONY dokument zwolnienia **MATEUSZA** BLACHOW- SKIEGO z Huciska; wydany przez P. K. U. Brzeżan; unieważnia się; 19274.

ZGUBIONY dokument zwolnienia **STANISŁAWA** CIELIN- SKIEGO z Huciska wydany przez P. K. U. Brzeżan; unieważnia się. 19275.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MAGAZYN NOWY 300 m kw. pow. solidnie budowany z pla- cem przy torze kolejowym we Lwowie zaraz do sprzeda- nia — **BUDYNEK** NA FABRYKĘ 200 m kw. pow. bardzo dobrze oświetlony do wydzierżawienia ewentualnie zało- żenia spółki przemysłowej. Inż. Józef Wayda, ul. Pijarów 1. 15; Telefon Nr. 783. 21669.

DO SPRZEDANIA pięciomorgowe gospodarstwo obok Lwo- wa z budynkami i pół kienicy ul. Tarnowskiego — Sprzedających zastępuje adwokat Rothfeld; Pańska 1. 2 21703.

REALNOŚĆ w Kleparowie w bardzo dobrym po- łożeniu do sprzedania i 2 domy, 300 sągów ziemi. Wiadomość: Lwów, Poniatowskiego 8. II. piętro na lewo. 21210.

Z ROZBIÓRKI kamień i cegła do sprzedania — ulica Kra- kowska 12. 21823.

MASZYNY do szycia nożną i ręczną tanio sprzedam. Plac Marjański 5 III p. 21440.

FABRYKA trykotarsko-pończosznicza z wyrobioną klientelą zaraz korzystając do sprzedania. Lwów, Potockiego 48, parter prawy. 21631.

KUPIĘ okazynie ładny ciemny kredens jadalniany i świetle na słusznego mężczyzny. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. Wiekui dla okazyciela karty tramwaj 14754. 21712.

FORTEPIAN sprzedam; — ulica Chorążczyzna 5 — parter ołcyny 21714.

SPRZEDAM sypialnię; narzut; gramofon ulica Mateckiego 4 — parter prawy 21733.

BIURKO męskie; jadalnia; salon mahonjowy; urządzenie kuchni; kanapka rozkładana itp do sprzedania — ulica Chorążczyzna 29; parter. 21780.

OKAZYJA! Z powodu rodzinnych stosunków sprzedam wille z wolnym mieszkaniem o 5 pokojach i kuchnią z przynależnościami z ogrodem. — Wiadomość u adwokata Dra Steja ulica Trybunańska 12. 21791.

DO SPRZEDANIA kostymy; płaszcz; trzewiki nr 37; su- kienka. — Listopada 11B; drzwi 6. 21682.

FORTEPIAN sprzedam — Piekarska 23; I p. 21713.

TRYERY młyńskie; **LUSZCZARKI** „Rex” **ASPIRATORY**; oraz wszelkie maszyny i przybory młyńskie poleca **ROL** **INDUSTRIA** S. A. Lwów Fredry 9; telefon 653. Postawa natychmiastowa ze składów we Lwowie. 19102.

KAMIENICA piętrowa; sad 270 sążni do sprzedania za 15 milionów mk. Szeptychich 6 u dozorczy wiadomość 19242.

KOŁA GUMOWE do powozów poleca „LUMEN” Lwów, pl. Marjański 4. 21494.

PŁASZCZ oberok z dobrego sukna na wyższego a szczup- łego mężczyznę kupię. Zgłoszenia pod A. W. do Adm. Wiekui; 21958.

REGISTRATURA amerykańska; pięciudziałowa marki **JER- RY**; prawie nowa do sprzedania. Kolesza; Lwów; ulica Sykstuska 10; 21959.

MASZYNY DO PISANIA: Underwood, Remington; Vest; Smith Bros; Continental, Adler i inne systemy używane w bardzo dobrym stanie z gwarancją, okazynie do sprzedania u firmy August Kelesza; Lwów; ulica Syk- stuska 1. 10. 21960.

SZAFKA wystawowa okazynie do sprzedania. Wiadomość: Szarneckiej 2; trafik. 21966.

JARZYNY wszelkiego rodzaju sprzedam z odstawą do domu fołwark Sygniówka obok Zakładu kulparkowskiego. 21977.

WAŻNE DLA WYSTAWIAJĄCYCH NA TARGACH WŚCHO- DNIICH: Do sprzedania duża szafka oszklona i lada 335 — długości. Wiadomość w Drogerji Rechen; Halicka Nr. 12. 21951.

SPRZEDAM orzechy włoskie. Pelczyńska 26 A. 21906.

FORTEPIAN krótki; krzyżowy „Proskowetz” prawie no- wy sprzedam. Lyczakowska 57; Bazylewicz. 21907.

PÓŁ DOMKU do sprzedania obok szkoły Sjenkiewicza. Danilowiczów Nr. 5. 21916.

POWÓZ (faeton) dla dworu lub plebanji w doskonałym stanie okazynie do sprzedania. M. Lickendorf; fabryka powozów; Lwów, Żuljńskiego 4. 21934.

DOM Z OGRODEM do nabycia w okolicy kościoła Elżbiety. Nadaje się na przedsiębiorstwo przemysłowe; blisko tramwaju; 4 pokoje i kuchnia wolne. Wiadomość: Króla Leszczyńskiego 18. 21938.

BIAŁY SZPICEK bardzo czujny do sprzedania. Romanowi- cza 3; II. p. drzwi 8; 21944.

AUTO trzytonowe zupełnie dobre sprzedam Zybilkiewicza 28; I piętro; 21896.

SPRZEDAM motor benzynowy **GNOM** 12 HP. przewoźny; gotowy do ruchu. Karol Paja; kowal, Przemysł- Zasano. 19273.

SPRZEDAM z powodu wyjazdu kompletne urządzenie pa- rowej chemicznej pralni; i farbarni istniejący 11 lat — z lokalami przemysłowym i mieszkalnym lub bez. Cena przystępna. A. Komarowski; Przemyski, Długosza 4. 19272.

LESZCZYNY odpowiedniej na meble gięte; obreze lub tp. wyroby sprzedam kilka wagonów Zarząd Dóbr Janów koło Lwowa. 19271.

ELEGANCKI GARNITUR DO PRZEDPOKOJU; wykwintnego wyrobu koszykarskiego; składający się ze stołu; kanapy; 4 foteli i 3 wieszadł ściennych z żardnierami. natych- miast do sprzedania w Lidze Pomocy Przemysłowej; ul. Pańska 11; II. p. 19270.

NA SPRZEDAŻ OKAZAŁA KAMIENICA dwupiętrowa w cen- trum miasta Toruń (Poznań) zawierająca dwa duże mieszkania od 6—9 pokoi; z wszelkimi przynależno-ściami; dwa średnie mieszkania od 3—4 pokoi; i kuchnię dwa małe mieszkania o dwóch pokojach. Obwód tego stajni; remiza dla samochodu itd. Nadaje się na przed- sięwzięcie przemysłowe, bankowe. Cena 8 do 10 milj. marek Hozakowski; Wolsztyn; Władysławski. 19265.

SPRZEDAM 100 morgów ziemi; pierwsze klasy na Wołyniu bez budynków cena 70 000 Mk. na morg 5 kilometry od stacyi i miasta Krzemieniec. Wiadomość pisemna do Adm. Wiekui Nowego pod **ZŁOTO**. 21752.

Dom handlowy Białoborski & Boye

Ska z ogran. odpow.

Warszawa, Miodowa 16. = Tel. 121-42. Adres telegraficzny: „Boka” — Warszawa.

kupuje żyto, owies, kaszę hreczana

z krótkim terminem dostawy. — Oferty należy składać w tymczasowej reprezentacji:

21870

ul. Sapiehy 75/II. p. we Lwowie

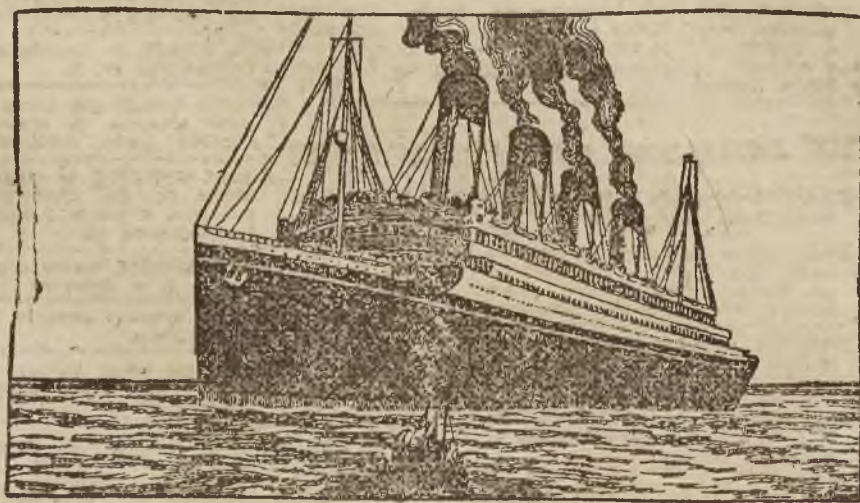
Telefon 837.

Adres telegraf. „Boka” Lwów.

Towarzystwo okrętowe

„WHITE STAR LINE” (Linia Białej Gwiazdy)

Do Ameryki
114 dolar.



Do Kanady
106 dolar.

48.000 ton. „OLYMPIC” 48.000 ton.

Droga przez Cherbourg do Ameryki 4½ dni. — Droga przez Bremen do Kanady. — Stała i bezpośrednia komunikacja pomiędzy Europą—Ameryką—Kanadą na okrętach Towarzystwa okrętowego „WHITE STAR LINE” naprz. „MAJESTIC” 56.000 ton, „OLYMPIC” 48.000 ton, „HOMERIC” 33.000 ton i wiele innych wielkich i luksusowo urządzonych okrętach angielskich, które oddawna uzyskiwały uznanie tysięcy pasażerów za pokonanie rekordów wszechświatowych.

UWAGA. Wszelkie formalności emigracyjne załatwia i informacjami udziela bezpłatnie biuro naszego Tow. okrętowego

„WHITE STAR LINE” Lwów — Gródecka 36
i Tarnopol, ul. Tarnowskiego 5.

OFIARUJEMY
ze składu naszego

MASZYNY

najlepiej w rowadź nych typów, pierwszorzędnych fabryk, woine od ciał:

Prasy ekscentryczne
(Excenterpressen)

Prasy podługowe
(Ziehpressen)

Niżyce heblarskie
(Hebelschere)

Płyty i maszyny do rznienia
(Felle u. Sägemaschinen)

Frezarki wertykalne
(Vertikalfräsmaschine)

POLMERRKUR
Mittleuropäische Industrie und Handels A. G.
MYSŁOWICE
Śląsk, Poststr. 6. 19200